

Dobre rozmowy z Wojewódzkim i Kędzierskim masz jak w banku.
Na podcast zaprasza M Bank, oferujący M-Konto Intensif.
Dla tych, którzy chcą więcej z życia.
Wojewódzki-Kędzierski.
Najlepsze połączenie, na które zaprasza Play, partner podcastu.
Minała godzina dwudziesta, Emano, Ródeniaczek, nasz kochany.
Ródeniaczek.
Ródeniaczek dzisiaj.
Eloszka, eloszka.
Dzisiejszy program sposturuje literka H razy trzy.
Kuba i ja mamy zaszczyt gościć Jacka Granickiego.
Tedy dzień dobry.
Witam serdecznie panowie.
Dzień dobry Jacku.
Dzień dobry Kuba.
Chciałem zacząć na to spotkanie od faktu, o którym tak naprawdę wiemy tylko ja i ty.
Otóż nasz wspaniały gość jest naszym systemem wczesnego ostrzegania.
Z naszą forpoczną.
To jest ten człowiek, który dzień zaczyna od rachonia, który wie.
Dzień wcześniej, my śmialiśmy się z Mistrzajana.
Widzieliście, widzieliście, co wysyłem, to wiosę oznaczyłem ciebie.
Gdzie napisałem, jaki mówisz, a widzisz tu Polaka?
Wiesz, Szwertner to nie jest słowiańskie rzadzisko.
Tylko przypomnijmy sobie panowie, bo nie wiem, czy ty Jacek pamiętasz.
Chociaż jesteś mniej młodszy ode mnie niż Piotr.
Ale Jakimowicz Krigl kiedyś używał niemieckiego nazwiska.
On był adoptowany w Niemczech, więc cholera, trochę wolobym, żeby on nam.
W momencie, kiedy rzecznik polskiego rządu nazywa się Miller, no to wiesz.
Wszystko jest dozwolne.
W związku z tym jeszcze, kontynuując ten kontakt TVP.
Ja mam, muszę powiedzieć, bo widzieliście.
Dwa dni temu, bo w sobotę, on wrzucił zdjęcie z różowym glokiem,
jako postref lewactwa i wszelkiego LGBT.
I mam kumpla, który jest instruktorem trzania.
I panicznie TVP imposzł im faszu koło.
Instruktora strzelecwa na niedzielę do jego programu,
gdzie on będzie na żywo strzelał.
I nic się nie chciał zgodzić.
Nie wiem, jak się to skończyło, bo w niedzielę,
z przyczyn niezależnych, nie wstawałem tak na nie.
Jakoś może na poligonie się znalazł.
No dobrze, ale wśród tych, którzy komentują w TVP Info,
jest kilku naszych znajomych.
Który z komendatorów i jest twoim ulubionym.

Ja polecam wszystkim czwartek.
Jest po prostu, nie wiem, gdzie jest po prostu.
Jest jackpot, bo masz rachonia oczywiście w kamizelce,
który ma ten styl, daj długo pis, wiesz, długo pis.
Z długopisem mamy ziemię Kimmel polskiego, polskich, polskich mediów.
I on siedzi, a jego, jego komendarami jest złote trio.
Jan Pietrzak, 85 plus, nie wiem,
swego drogołu, codziennie, codziennie mijam plakat
jego kolejnego koncertu, kolejnego,
bo jakby ta gazeta polska chyba robi z TVP.
Jest Jan Pietrzak, jest kodem, kodem moski.
Jędrusiapтека.
Jędrusiapтека.
Nie wiem, skąd Zywka, ale mogę podejrzewać, że chyba stąd.
No i Wujek Samozło, znany komentator.
Rowerzysta Rów.
Rowerzysta i spraw publiczny komentator.
No i czwartek jest rewelacyjny.
Ale nie czujesz się, że jednak Wujek Samozło
coś miał wspólnego z hip-hopem?
Nie no.
Czy to jest renegat?
Słuchaj, nie no.
Powiedziałeś, że miał wspólnego,
jakby on na tym samym levelu się jakby utrzymuje, co kiedyś,
więc wiesz, no.
Czyli?
Nie poszedł, na niskim levelu.
Nie poszedł na ni w górę, ani w dół?
Powie Ci, że jest takich parę przypadków w polskim rapie,
gdzie jest ewidentny regress, nie?
I ostatnio oglądałem, zgrywałem do koncertu w remoncie,
zgrywałem stare taśmy,
żeby była taka wizualizacja tam była z tyłu
i trafiłem na taśmę z 98 roku,
99 roku albo 2000 może,
już było po pierwszej płycie warszawskiego deszczu,
ale to był 2000, bo nagrywałem pierwszykowe eksploity sportu
i na tej samej taśmie było nagranie, jak nagrywa Wujek Samozło i CNA
i przysięgam Wam, że on tam rapował lepiej niż teraz.
A człowiek?
Drugim takim człowiekiem, drugim takim człowiekiem jest Suja THS,
który zaliczył regress totalny,
no i jeszcze paru, tak jakby się znamy.

Dobrze, ale to skończmy te brązowe peregrinacje,
bo ja chciałem jacek zacząć od innej strony,
bo trochę słynie.
Ale nie możemy być dla Sie za mili, wiesz, to chodzi,
o czekują, wiesz.
No to dajmy za 10 minut na sympatyczno wymiana,
a potem będzie ogień,
bo ja ostatnio miałem takie zachwianie wiary w szczerłość w mediach,
bo ty funkcjonujesz jako człowiek dosyć szczerzy,
przez to kontrowersyjny, albo odwrotnie kontrowersyjny,
bo szczerzy, whatever.
Szczerłość się opłaca w szałubiznesie,
pytam cię, jak odrobinę starszy kolega.
To się w ogóle nie opłaca.
Znaczy, gdybym to wierząc z Ciebie,
czy można prdleleć konwenansę?
No, można prdleleć konwenansę i dlatego, wiesz,
że jesteś w takiej pozycji, w której ja często jestem,
że jednak, wiesz, żałuję, że...
Znaczy, tak powiem, nie żałuję,
ale wiem, mam świadomość,
że gdybym jakby tych komendantów nie pierdził
i nie był szczerzy wiele razy w życiu,
to na pewno byłbym w innej sytuacji...
Ale lepszej?
No, na pewno wiesz, że gdzieś tam miałbym więcej znajomych,
i przez te znajomości miał więcej możliwości
zarabiania większych pieniędzy.
Ale jeżeli człowiek nie ma takiej potrzeby w życiu,
to jakby jest fajnie, nie?
Albo czekaj, czy to...
Jakbym miał cownąć czas, to pewno mi się zastanowił,
ale byłbym w tym samym momencie, gdzie...
A nie masz takie wrażenia, że show biznes
jest trochę jak ten film Truman Show,
że tworzy swój własny świat, w którego żyje,
i wszyscy tutaj chcą być bohaterami pozytywnymi.
Jak wychyli się taki Tede, taki wojewódzki,
rzadziej kędziński, bo piosenek kocha wszystkich,
to nagle atakujemy strukturę tego świata,
która sfalszywa.
No tak, ale widzisz, ale też...
To mi się wydaje, że też to jest kwestia
czasu, w którym funkcjonujemy,

bo...

Z całym szacunkiem dla piosk, a kiedy zaczynaliśmy...

Wiesz, back in the days,

było trochę inaczej, a teraz jest trochę inaczej.

I teraz faktycznie mi się wydaje,

że wszyscy starają się być na zaflokucenę dla siebie.

Miło się o sobie wypowiadać, żeby nie generować jakiś konfliktów zbytnich.

Jeżeli mają one być, to mają być

medialne, ale przeliczane na pieniądze.

Wiesz, jakiś...

Ej, fajne, ma te rzeczy, ale jakby...

Nie, nie, nie...

Ta szczerość, ta szczerość,

wiedzą, że szczerość nie popłaca, nie?

Lepiej sobie powiedzieć w domu szczerze

do ściany, a publicznie mówić

to, co ludzie oczekują, że powiesz.

To znaczy, że ty kalkulujesz tą szczerość, czy nie?

Właśnie nie, ja nie...

Starałem się kalkulować parę razy w życiu

i jakby, wiesz, może za późno to zacząłem robić.

Gdybym zaczął wcześniej właśnie,

kiedyś, i jakbym się tego

nauczył i wyrobił sobie jakiś

taki mechanizm

w kalkulacji szczerości, to na pewno

dziś bym miał takie lampoaktywy,

a mam tylko parę starych mercedesów.

Ale nie, bo ja się tak zastanawiam,

czy istnieje coś takiego w twoim świecie,

jak i w moim, jak prawda?

Czy jest tylko opinia i punkt widzenia?

Znaczy, wiesz co?

No bo szczerość oznacza dążenie do prawda,

albo ujawniania tej prawdy, albo prymat

prawdy, nie o tego, co się myśli.

No kurde, no powiem ci tak, no...

No...

Z ciężkim sercem już będzie, że

no nie do końca takie, że po prostu

że prawda funkcjonuje w obiegu

w moim świecie. Powiem ci

dlaczego tak, znaczy dlaczego tak myślę.
Na przykład ostatnio byłem
w jednym radyu,
w radyu, w którym Piotrek pracował kiedyś,
i grałem kawałek na żywo, który to nie
było wyemitowany, nie? I tak
była tam dziwna atmosfera, w sensie było tak cicho
i dziwnie, i w połowie grałem tego kawałka,
ja skumiałem, że ci ludzie właśnie
kumają, i ja w tym samym
momencie zacząłem ja rozumieć, że oni
chyba rozumieją, że
to, co ja w tym momencie, że ten kawałek jest o nich,
nie? I tak sobie mówię, kurde,
ale nie przestanę, nie?
I to, jakby dlaczego zmierzam.
I to jest
grupa ludzi, grupa ludzi
jakby reprezentująca
to medium akurat, to są ludzie, o których
powiedzmy jakie to było media. To chodzi o nią.
To chodzi o grupę ludzi. Byliśmy tam
razem. Tak, tak.
Słuchajcie, chodzi o grupę ludzi,
którą ja wiele razy krytykowałem
w sensie zarobione dzieciaki.
Wiecie o co chodzi, nie?
Zarobione dzieciaki to jest komplement.
No, wiesz co,
właśnie, terastyjską, terastyjską
komplement, ale zarobione dzieciaki,
kiedy ja byłem młodym raperem, czy tam
młodym. O tym ja już to przystranę.
Rozumiesz, co chodzi. I jakby ja
świadomie, wiele
razy, w wielu kawałkach
i tam jakichś, mniej wypowiedziach,
ale bardziej chodzi o kawałki, świadomie
celowałem w tą grupę
ludzi, mając świadomie, że to są
moi odbiorcy. I świadomie ich,
znaczy, może nie do końca świadomie, ale
zlewałem tę sprawę, że tracę ich
z gręgu swoich odbiorców, no bo trudno,

żeby oni byli moimi fanami, kiedy
kumałem w pewnym momencie, że ja rapuję
o nich osób pejoratywnych. Wiesz, co to chodzi.
Ale zobaczcie, Mata... Tutaj, jakby, tutaj wolę
tą prawdę w sobie mieć, niż
udawać, że ich lubię. Mata też
miał bardzo podobne życiory, to ty.
No, ale widzisz, ale czasy trochę zmieniły.
No tak, stary. Ale to jest to,
że jakby, to wiesz, to ja mam tę świadomość, że
często mi ktoś mówi, o, bo ty robiłeś coś
pierwszy. No to o tym, gdzie się pogadam.
Samie biście, że ja to robiłem pierwsze, a to się nie
monetyzowało, stary. Wiesz, jak ja mam wolę
tego nie robić kiedyś, więc to ja robię to teraz
i sobie monetyzować. A wartość duchowa
z tego, że niektórzy mówią, wiesz, bo
on jednak to wymyślił, on był pionierem,
to też jest ważne. Kuba, no to jest
bardzo ważne, ale jakby, wiesz,
wartości duchowej
wartością duchową dziecka nie nakarmisz.
Dlatego nie mam mordy dzieci.
Ja też nie mam dzieci. To my rozmawiamy
o tacy żyństwie we trzech. Nie, ale
poczekaj. No tak.
Bo ja bym chciał, żebyśmy trochę
szerzej wyszli na naszą rozmowę. I teraz
mam do ciebie serio pytanie. Czy Polska, ten
nasz kraj, jest dla ciebie
miejscem, w którym prowadzisz działalność
artystyczną i gospodarczą, czy patrzysz
na nią z jakąś troską i czułością
dziś? Wiesz co,
jakby,
to nie jest tak, że jestem jakimś tam,
wiesz, patriotą
wczutą w tej historii i tak dalej, ale
naprawdę czasami
zdarzyło mi się uronić łeskę
na ten temat. Wiesz, to chodzi.
No, mam świadomość, że to,
co robię w życiu,
jakby, stawiamy w

sytuacji, że muszę działać na obszarze
tego kraju. No, jeżeli chcę, to robię. Wiesz,
no, wiesz, mogę sobie rapować za granicą,
ale muszę tu przyjść na koncerty.
Jakby, nie, nie, nie widzę tej
możliwości, że mógłbym tak to sobie
rozdzielić. Więc, mam
zdarzenie do tego miejsca i czasami
jak patrzę, co z tego robią za burdel, to
mi jest naprawdę przykro, nie?
Oczywiście potem pojawia się nadzieja, że
coś się zmieni, oczywiście potem pojawia się
my, że się nic nie zmieni, po prostu
to taki jest nasz los. Natomiast potem
myślę, że fajnie, że tym przejmuję, a nie mam na to
wyjebana. Ale czy, jeżeli
w takim najbardziej podstawowym
podziale, który nam się próbuje, proponować,
czyli Polska Solidarna, Liberalna, czyli PiS,
antypis, to gdzie, gdzie, gdzie
jest TD? No, kurde, wiesz, to zawsze
mówiłem, że jestem pośrodku, ale to chyba nie
do końca jest prawdą. Pamiętam sobie, wybrał tutaj,
wybrał tutaj, no, na pewno nie jestem
konserwatystą, wiesz, co chodzi. Kiedyś miałem
taką sytuację, to było wiele lat temu,
jechałem pociągiem w relacji
Berlin Warszawa, w sierpniu,
na koniec lipca
i nie było miejsca w tym pociągu
i proszę was
jechałem w korytarzu, tam
przy kiblu, jak to się mówi, wiecie, gdzie
jest to miejsce. Kiedyś, moi drodzy, bo
znowu wejść do pociągu bez biletu i
kupić bilet w pociągu zresztą.
I czasami można było mieć bilet
i nie wejść do pociągu. Tak, też wtedy zresztą
był. Ale umówmy się...
Jesteś koło kibla, jestem koło kibla
i jest, jest ostatni dzień lipca,
o, tak wam powiem.
I ja dopiero
kumam, że goście, którzy z tego w tym korytarzu

i przechodzą, mają taką
aparycję dawnych z Tinheadów.
No i to byli panowie, co jechałem
na Marsznie Podległości, jeden z pierwszych,
jeden mnie poznał i chłopie od poznania do
Marszawy, miałem poważną,
tęgą dyskusję, która oczywiście zaczęła się
od, wiesz, o, tak, do tego zaraz
ci zajebie. A skończyliśmy
na tym, że
można się pięknie różnić
poglądami, wiesz. Tak naprawdę
to było budujące. I potem nawet dziś
pamiętam, w Internecie ten gościu
o tym pisał, że mnie spotkał, no nie ważne,
nie chcę tego jakoś tam specjalnie wracać, ale
wszedłem w tą debatę.
A bo, bo kiedyś powiedziałaś w jakimś wywiadzie, że
myślałaś o działalności społecznej, bo
bywasz ideowcem, mi się strasznie to spodobało.
No niestety tak jest. Czyli?
No kurde, no, ja naprawdę
z wiele rzeczy nie zrobiłem, nie, wiele rzeczy
zrobiłem w życiu za darmo i, zrobiłbym
za darmo i, i
zrobiłem wiele rzeczy niepomysławszy
o tym, co ja bym za to chciał,
albo, jaką mieć z tego korzyść w ogóle,
nie mówię o pieniądzach, ale jakichś, wiesz,
a panarze innego rodzaju. Po prostu
sami są rzeczy, które, nie wiem,
w rapie, tak, no, jakby
to jest coś, co, co jest moim życiem
i ja nigdy nie wziąłem pieniędzy
za, za nagranie jakiejś, nie?
Za zwrotkę u kogoś? No nie, no, w życiu.
I w życiu nie wziąłem, nie wpadłem na ten pomysł, żeby
ktoś mi zapłacił.
Chociaż byli tacy, którzy chcieli mi zapłacić, że ja
ją nagrał. A nie myślałaś o tym, żeby taką
postawę, godną
propagowania, przenieść na jakąś działalność
aktywność polityczną, społeczną,
to znaczy, co? Wiesz, masz duże

zasięgi, dla wielu ludzi jesteś autentyczny, bo jesteś
szczerzy. Słuchaj,
myśle, że, myśle, że, myśle,
myślałem parę razy o tym, że może kiedyś,
kiedy, wiesz, tak sobie, estymujesz
wcowej, żeby w przyszłości, że może kiedyś
zaangażował mu się jakąś taką działalność,
ale potem, z drugiej strony
pomyślałem sobie, że, wiesz,
znam to trochę od zaplecia, mój ojciec
był urzędnikiem państwowym przez bardzo długie
lata, nie był politykiem nigdy,
ale był urzędnikiem jakby
znałem zapowieści z domu,
z jakichś tam towarzyskich
imprez, wiesz, poznałem wielu polityków,
wywalił nas w domu
i jakby zobaczyłem to,
jak to bardzo, wiesz, w drugiej
stronie nie jest tak, jak wyściał, że było
i wydaje mi się, że naprawdę
tutaj musiała wyznać zmiana pokoleniowa,
żeby coś się zmieniło, czyli, wiesz,
POP jest okej, kurwa, fajnie,
ale musi
minąć, przynajmniej, jedna generacja ludzi,
tych, którzy tam są, wiesz, starsi wiegiem,
w jednej i drugiej opcji,
żeby ci z najniższych szczegli
nie skarzeni tą polityką, jeszcze nie
przesiągnięci, żeby oni mogli coś
i wiesz, więc to się pojawiłaby
jakaś trzecia opcja, czy czwarta.
A i tak wiemy, że przyjdzie młodzieżówka
PiS i PO i będą tacy sami.
No kurde. Ty, ale
Rachom był w młodzieżówce PiS? No był, no.
No i co, i zobacz, co z niego jest.
A Janek Wierszak też był?
Nie, nie masz tak starych młodzieżówek.
On jest w boldbojach.
Przepraszam, mistrzian.
Tak, dokładnie. Tede wszedł do nas
do studia i powiedział, dlaczego tutaj nie ma

żadnej flagi, rozajrzał się, zdenerwował.
Mój drogi.
Ale poczekaj, oprób o tej flagi.
Nie chcę w ciebie bić, bo
teraz pomyślałem, ale
dla mnie jedną z największych zasług,
niewątpliwie coś ten PiS
zrobił dobrego, nie?
A wybiegnijbyś trzy rzeczy? Ja wam mieć jedno po prostu.
Kult flagi, święto flagi.
To parą, że to jest zajebiste.
Jak będę miał dom,
to chcę mieć masz z polską flagą.
Tak jak w Stanach masz przed każdym
domem dumnie sobie wystają flagę,
to ja chcę mieć masz z polską flagą.
I mówię to totalnie poważnie, nie?
Powiem, że święto flagi
i popularizacja
tego, tej idei,
wydaje mi się, że to jest bardzo na plus.
Okej, kupuję. Ale innych,
nie znajduję. Właśnie, żebyśmy mieli świadomość tła, prawda?
Nie, nie. Wiesz, trudno mi znaleźć
inne, ale to uważam, że jest naprawdę
w porządku. Kolego, mój.
Kuba wspomniał
truman show.
A ja wspominam Wodzirej,
a twojego ulubionego ludka Daniela.
Tak, dużo jest
w show biznesie ludków Danielaków.
O, kochany,
z każdym rokiem przekonuje się o tym
bardziej, z tym, że
ja jakby w tej mojej ideowości
od tej zaczęliśmy, ja jestem wyautowany
z środowiska hip-hopowego, jakby na własną prośbę.
Ja się tam raczej nie koleguję.
Jak masz w ogóle jakiegoś kolegę z tego środowiska?
No mam, Bo Riksona, po 20 latach się pogodziliśmy
i kupiony. Tak, ale nie,
naprawdę jakby no mamy relacje z jakimiś tam osobami.
Wrządno może to nie jest tak, że ja nie lubię wszystkich

i ja, ja jestem najlepszą słucham.
To nie, to nie o to chodzi.
Ale po prostu poznałem wielu, wielu ludzi
przez te lata i wiele razy się sparzyłem
i z bardzo dużym dystansem
podchodzę do tego środowiska.
Właśnie przez to, że Wodzirej to
jest mój jeden z ulubieńskich filmów
i często do niego wracam
i takie postacie,
jak Lutek, Danielak widziałem na żywo.
Patrzcie, bo my się posługujemy taką kliszą
ikoną, która nie jest czytelna dla dzisiejszych
filmów. Obejrzyjcie film Wodzirej,
Cfaniak,
Chosztaple, Ryszalbiesz, ale też
gigantyczny pasjonacz o biznesu.
Nie, no tak, tak, no w ogóle to jest właśnie,
to jest w sensie piękne, że jakby
możesz go przełożyć totalnie z tych lat 80.
To jest uniwersalną postacią. Tak, postacią
uniwersalną i ten, ale ta machina,
w której to funkcjonuje też jest
uniwersalna, wiadomo. Wszystko jest
silnik. Jagard jest zamieniony na
korporację i, no wiesz co?
Bo ja znalazłem taki, wiem, że cenisz
drogą, bo ja mam wspaniałni
na ścianie plakat, znaczy
portret taki z boku
i wczoraj tak spojrzałem, że
kurwa mać. Zapomniałem, że to tutaj
wisio, taki wielki jest, mówię, jak ja tego, że ja zimuszę
lubię, że on wisio mnie wejścia na ścianie
i ja w ogóle wiesz, nie, nie, nie.
On powiedział takie słowa, jestem
daleki odbycia Bogiem, ale ciężko
nad tym pracuje. Mnie to pasuje do Ciebie
i to nie jest złośliwe.
Chodzi o pewną świadomość,
że rozpoznawalność plus talent
daje władzę.
Co możliwe, ale ja z nim nie chciałem
korzystać chyba często z tej władzy.

Naprawdę? Naprawdę, kurde, powiem Ci, że
ja mam w jakąś taką... Nawet na takim...
Ja mam takie parcie na wycie normalnym człowiekiem.
Znaczy, nie parcie, po prostu ja zawsze
chcę być nim, po prostu chcę im być.
Ale nie wychodzi Ci. No, czy to mi nie wychodzi, a czy to mi wychodzi.
Nie wiem, czy widzieliście Panowie,
czy widzieliście albo słyszeliście
o takim incydencie
w kanale sportowym, jak zazwonił gościu.
Tak, rowerkiem oczywiście. No to teraz
przemysł chłopie, że ja jadę 4 dni temu
rowerem i pukamy gościu
w ramie, desz pada,
wielki chłop na czarno ubrany, w kasku
i w okularach mówi, i k***a, co teraz?
I to był on. A ja mówię, ale co?
On zdejmuję okulary, a teraz poznajesz?
Ja mówię, nie.
I to teraz, k***a, o co Ci chodzi?
A to był właśnie on, który
dzwonił do radia gościu,
ale pyta Cię, ja go poznaję, to już kumas,
o co to chodzi.
Jak się kończył gano?
Ja mówię, ale co tam?
On mówi, słuchaj,
ja mam swój czas prywatny,
ja desem na rowerze.
Jakby jest czas na zdjęcia i tak dalej,
musisz to zrozumieć, a on za mną jedzie i mi tam wiesz,
ciśnie. I ja on mówi,
ale ty wrzucasz zdjęcia na instagram na rowerze.
On mówi, o, rzesz ty m***, hamulec.
Rower na bok, pokazuj te zdjęcia.
I wtedy gościu poczuł,
że jest coś nie tak, bo ja nie miałem
zdjęcia na rowerze, tylko miałem zdjęcia rowerom.
W sensie samego roweru m***, a nie mnie na rowerze.
On mówi, umaszcie jedno, jak na scenę wiesz,
że ja mówię, to sam wstęp powiedzieć na pytanie.
On mówi, pękę dalej, mówię, dobra, z p***
i on mnie dogonił i mówi, dobra,
sorry, masz rację, przepraszam.

Przemyślałem sprawę, a ja myślałem,
że mi chłop będzie łądował w klubę od razu.
Ale to szybko, to trzeba naszemu słuchaczą powiedzieć,
że u Smoka, naszego kumpla
w hate parku, pierwszy telefon, który się
wydarzył w tej audycji.
Tak, a muszę wam tylko powiedzieć jedną rzecz.
Cała rozmowa z nim odbywała się
w tym hate parku, a tam był bardzo daleko głośnik
i ja nie słyszałem nic poza pierwszymi czy ma słowami.
Ale ja sobie to ci odświeżyłem.
Odpowiadałem, nie słysząc go.
Nie będę linkował naszych słuchaczy, bo tam pada dużo, nie przyzwoitych słów.
Dobra, ale jakby konkluzja jest taka,
że na końcu doszliśmy to porozumienia,
przybyliśmy piątkę i życzyłem mu miłego dnia.
A ja wam w takim razie w kontekście tego,
co powiedzieliśmy przez ostatnie 19 minut,
potrafisz, czy jacek TD
potrafi wybacząć i być wspaniałą myślą?
No nie wiem, czy wspaniałą myślą,
ale myślę, że wybacząć, bo potrafię.
Na przykład,
na przykład na to, jak bardzo potrafię
wybacząć, jest moja obecność
i nasza wspólna tutaj.
To chyba obaj
pokazaliśmy, że potrafimy zredukować
negatywne myśli.
Chciałem od tego zacząć rozmowę, ale pomyślałem sobie,
że sam postawię wykrzyknik.
Chciałbym uniknąć nadmiernego
używania nazwiska Peja, rychu Peja.
Dzisiaj możemy się tak umówić?
To jest temat, do którego ja sam nie
dochodzę.
A to teraz zobacz, ja bym chciał zadać takie pytanie,
które sięga horyzontem bardzo daleko,
a nie boisz, że potyczki,
nawet te były z ryszardem odsuwają cię
od takiego czystego spełnienia,
to nie jesteś chrześcijaninem, prawda? Nie wierzę, że nie było.
Ale kiedyś mówiłeś, że chciałbyś trafić do nieba,
metaforycznego.

Metaforycznie, tak.
Odbawam o to.
Żyję tak, żeby wrażyć, że go tam trafić.
A jak to powiedzzą, Jacku,
czekamy na Ciebie, ale z tym rechem to przegiołeś.
Nie masz takiego pomysłu, żeby kiedyś
zrobić najgorszy numer całej tej historii
powiedzieć, już mnie to nie obchodzi.
Ale mnie to nie obchodzi.
Ja tym w ogóle nie żyję.
I to raz, dwa, ja nie przegiołem nic.
To jest co mi się wydaje, że...
Bo tutaj był ryszard.
Ja staram się trochę to zrozumieć, trochę to tonować.
Słuchaj, dzisiaj mi napisał ktoś na Instagramie
właśnie o, że jak będzie...
Jak my się spotkamy, to już tylko
przybicie piony
z rychem peją i nagrańcą kawałka.
A ja mówię...
Ty, ale po co? A ja po co?
Widzisz?
To jest gość, tak?
Ta była ta historia, to jest 2009
roku, człowieku, to jest 14 lat temu.
Jak przesłuchasz cały ten na przykład Disney,
to zobaczysz, że ja nie razem mu nie
ubliżyłem, ani jednego razu.
A on u Ciebie w programie mówił, że nie jestem
człowiekiem, wielokrotnie mi od
k*** pedału wyzywał i tak dalej, rozumiesz?
Jakby w jego
pojęciu świata, ja
nie powinienem nigdy mu rękę i podać.
To jest wykluczające, to jest nie ok.
Zawsze wykluczysz tego. A jakby...
Ja nie mam też żadnego żalu, chłopie, co więcej, jestem
mówdzięczny, ponieważ efektem
tej całej akcji,
oczywiście poza poniewieraniem
mnie przez jakiś czas, było to, że po tym ja
byłem wygranym tego konfliktu.
To postawmy kropkę.
I niech on siedzi dzisiaj.

A ja mogę się zapytać, dlaczego
wizyta Koleńka...
Dlaczego ten k*** jest? Nie, nie.
Nikt tego, takiej testy jeszcze.
Nikt nie stawia studia w życiu. Ostatnie do was
dwóch. A dlaczego w ogóle
ta relacja Wasza wzbudza
jakiegokolwiek kontrowersji, ale mogę ja
tego zacząć? Bo nie wiem, czy ty wiesz, ale
myśmy sobie z Jackiem po raz pierwszy spojrzeli w oczy
i podali piątkę
27 minut temu na parkingu.
Myśmy się nigdy nie spotkali.
No kto to wymyśli?
Z listan, z listan.
Ale to było bardzo dawno temu.
Więc ja nie znam
legendy historii. To się jakby samo nakręca.
Ja myślę, że to jest trochę tak, że
to trochę jak u nas była Małgosia Rozenek
pozbawiliśmy parę osób
toksycznej szansy na narrację.
My też, dzisiejsze nasze spotkanie.
Czyli widzisz, to przybliżyła nas do tego nieba
hipotecznego. Tak, tak.
Będzie głupie, jak mnie nie wpuszczą.
Ale ja nie wiem, czy jest takimi podstawami.
Ja, Jack, zanim przejdziemy do przerwy
potrafisz rozmawiać szczerze o uczuciach?
Tak, chyba tak.
Bo kiedyś BDoS
powiedział w wywiadzie taką fajną rzecz,
że kiedyś zarapowałem, że płakałem
tylko raz, gdy umarł mi pies.
A to jest nieprawda. Wydawało mi się, że to jest takie
męskie. Wydawało mi się, że mojemu ojcu
będzie się to dobało. Ja płakałem 2 dni temu.
Z powodu? Przed koncertem
w remoncie.
Bo mi tak miło, że to się dzieje.
Bo doprowadziłem do sytuacji,
że jechałem do remontu,
w którym grałem swój pierwszy koncert
27 lat temu.

Znalazłem to nagranie, które leciało
na ścianie za mną.
Od listopada do
soboty nie grałem koncertu, co jest największą przerwą
w mojej karierze. Pewną od początku.
Albo od bifu
speją na pewno, bo tam 7 razy w ciągu roku.
Trochę odwoływali koncert. Tak, tak.
Nie grałem 4 miesiące, więc miałem
w sobie to poczucie, którego nie miałem
bardzo dawno, czyli no, może nie tremę,
ale tej niepewności
i tej zakrzywienia pętli
czasu, że wiesz, że miałeś być tak źle,
a jest znowu dobrze, że
ta płyta
zamknęła pewien
pewno pętlę i tak dalej, i że to
się wszystko dzieje, i normalnie sobie
błysami leciała. Wspotkłem,
jak grałem z SPO
ryterok temu, no to ryciałem na stanie
z 7 razy. To jest jeden z niewielu
koncertów, na których żałuję, że mnie nie
było, właśnie w ten w Katowicach, na warszawskim
roku, ale to, a to teraz, bo
za chwilę musimy skończyć, a jakbyś...
I na IT lubię płakać. Też płaczę na IT.
Ale to też, to każdego chyba z nas
otwiera tak jak ustaliliśmy z tą kiem
kotem, że Billy Elliot, ale wyjdźmy
swojej pracy, a prywatna sytuacja, jesteś
w stanie nam opowiedzieć jakąś sytuację,
która wywołała u ciebie takie bezsilne
łzy, takie łzy, które chwacę, trochę się
wstydzia one i tak są.
Słuchaj,
tak,
na przykład rozmawiając z moją dziewczyną
i popłakałem się, jakby to nie miało
nic wspólnego z relacją
z nią, tylko po prostu popłakałem
się z poczucia bezsilności
wobec świata, że mi wszystko nie

wychodzi, a wiesz, jakby ludzie
oczekują na mnie, że ja jestem taki, wiesz
do przodu, wszystko ten, a ja
wyłożyłem jak wszystko mi się powaliło,
wszystko. Ale to nie teraz.
Nie, no w teżym roku, w teżym roku.
W teżym roku, straciłem iluś tam kolegów,
którzy odeszli, nie ważne
z jakich powodów, ale jakby ludzie
wiesz to, że przeze mnie, nie?
Jakby to wszystko finalnie jest na mnie,
ale nikt nie patrzy na background
tego i wiesz, wszystko mi się zaczęło
sypać i po prostu byłem bezsilny,
wiesz, co chodzi.
Popłakałem się dlatego, że
czułem, że no jest nie moc
dość czego, stary, inaczej
powiem wam jeszcze
bardziej szczerze, poczułem, że nie jestem
pewny siebie pierwszy raz w życiu.
Wiesz, co chodzi w tym, w życiu
powiedzmy, traktujmy
jak mówię, pierwszy raz w życiu to
od kiedy jestem, kim jestem. Pierwszy raz
poczułem się, że ta przebojowość
moja, to wiesz, ta pewność siebie,
to, że wiesz, co by się nie działo, to
zawsze nam poprzędł, poczułem, że tego nie mam,
po prostu, że ja to trawzę. Ale to myślisz, że się
pojęło. O, po czym to do mnie wróciło po jakimś
teraz? No tak, ale może to jest lepiej.
To jest tak, że ty mając 40 kilka lat
rozumujesz już zupełnie inaczej niż
mając 20. Na pewno. I to jest prawe, że masz
kurde, zaraz 5 dych, potem 6 dych.
Na pewno. Trzeba znaleźć na siebie też
może patent oczywiście. Mam pewno. Ale widzisz,
ale tutaj właśnie dlatego lubię
o goście, bo mamy dużo wspólnego, bo jednak
ja czuję się wciąż tym chłopem.
To to myślę, że o pasji z życia możemy pogadać
w tym wyjściu. Ale dobra, to już tutaj
końca. A nie miałeś takiego wrażenia, trochę tak jak

powiedziałaś o tym plakacie JZ, że ten moment
kiedy się rozkleiłeś przed własną dziewczyną
to trochę tak jakbyś spojrzał na nowo na ten
plakat JZ, że zobaczyłeś Jacka zupełnie
innym? Tak. To jest super moment.
Nie no. Na każdego faceta. Finalnie tak, ale
w tym momencie czułem się, że okazuje
na to właśnie. Super.
Powiedz sam w siebie, że nie jesteś pewny siebie.
No chłopie. Jak mówisz...
Jak taki facet, jak ty,
trochę jak ja, jak Kendzior mówi, że jest słaby
to dopiero pokazuje silno, że jest silny.
Tak, no finalnie tak, no ale wiesz co
to chodzi. Wtedy czułem się naprawdę, że
poślelem, co ja mówię, nie?
Jak to powiedziałem,
to to usłyszałem, wiesz co chodzi. To jest
dobry moment na przerwę. Ołosisz przerwę?
Teraz tak, moi drodzy, pogadamy o...
Ja znowu po raz pierwszy,
będzie pierwszy, według mnie
w jednej kwestii, pogadamy
o kolegach byłych obecnych,
pogadamy o tym, który film Bary
jest najbardziej... A ja napisałem...
Rzadka się przezerzać, czy przez samorzed?
Z kropką chyba. Chyba. Ja nie wiem.
Rzadka? Nie, rzadka.
Ja napisałem rzadka... A to dobra.
Nie bo... Olara, napisałem rzadka inspiracja.
Daj stąd inspirację, cię zapytać.
Napisałem przez samorzed. Dobra.
Jeszcze jedno rzecz, ja powiem, bo ja bym chciał teraz chronologicznie
od mojego spotkania pierwszego z Jackiem, co?
To ja też zaczęło.
Od młodości.
Ty wywodzisz się z punkrocka też?
Bardzo. Tak myślałem właśnie.
Ale ja też zacznę od pierwszego spotkania z Jackiem, czyli dziś...
No, no, no, no, no. To my wracamy
po przerwie, wtedy naszym gościem.
A ja chciałem Ci tylko powiedzieć, że ja rozważam
założenie konta Intensive w M-Banku.

A ja, a ja wiem jedno, że
karta Visa Świat Intensive jest dla wszystkich.
Dla tych, co dużo podróżują, czyli dla mnie,
dla Ciebie i prawdopodobnie dla Jacka.
A ja jako cyfrowo wykluczony założyłem
sobie konto online.
Ty, ale wiecie co? Muszę wam coś powiedzieć.
Dopiero sekundę przed tym,
jak zaczęliście mówić, skumałem, że to w śniec jest M-Bank
obrędowny.
Bo my w naszej audycji nie wstydzimy się pieniędzy.
Wiemy, że ratowiliśmy na gościach,
na gościach, które mamy.
Słuchajcie, ja Jacka
poznałem, a w zasadzie
nie poznałem osobiście,
bo Jacka
gadaliśmy tutaj w trakcie przerwy,
korzenie pankowe, kuba ma korzenie
pankowe, ty masz korzenie pankowe, deskorolkowe
i kiedy chodziłem
do męskiego liceum
świętego Augustyna Pax,
gdzie chłopcy handlowali odzieżą różną,
to ktoś przyniósł waszą kasetę.
I wtedy
moi drodzy,
ale którą, jakiego będą?
Jeszcze warszawskiego desia.
Trzycha, tak.
Trzeba wytłumaczyć
słuchaczom, że po prostu kiedyś
nie było spotywają.
To jest niesamowite w ogóle.
Była kasetka, którą ktoś przynosił
na nielegalu i jeden z klasy
przegrywał to w dwudziestu egzemplarzach
i wtedy zamiast
zarobić dwie bańki
zarobił jedną trzecią pewnie.
Ale ile było radochy.
No i wyobraźcie sobie. Czy to był ten czas,
kiedy ty nawaryńskiego handlowałeś kasetami
czy to było później? No nie,

to musiało być wtedy, bo to pierwsze demo
jedno rozchodziło się właśnie tak,
a drugie, tam zrobiliśmy
dwieście sztuki, to właśnie nawaryńskiego,
gdzie teraz taki blaszak jest przy tym sklepie, że glas.
Tam powinna być płyta.
Tu stał, tu leżał.
Dzieci człowiek.
Dobra, a jak teraz uwalnie?
Brzmi pytanie, to jest anegdota,
nie wiem, który z PZ tam coś robi,
wcisnął deskorolkę,
która była deskorolką
gherla, brązową.
I powiedział, że to
jest twoje, pierdzieli mi ją za dwieście złotych.
Kurde. I że to była twoja deskorolka.
Miałem gherlę. Brązowa z gherlem
rakami independenty. Jest to możliwe,
bo miałem taką
brązową jadę. Cała brązowa.
Z dziewczynką oczywiście.
No wiadomo. Bardzo jest to możliwe.
Jesteś posiadaczem relikwii.
Ale pomyślcie o tym,
że mówimy o czasach,
no wtedy to już były
dawne czasy dla tej deskorolki,
ale końcówka
powiedzmy połowa lat 90.,
ten początki skateboardingu
i słuchajcie,
dostajemy cynkę na osiedlu,
przyjeżdża gościu, który mówi,
że w Warszawie jest gościu,
który przyjechał z Francji
do sprzedania deskorolkowania
i jedzie 15 chłopca
na Wałbrzysko tam.
I faktycznie jeden ma ten sam
rozmiar buta
i kupuje od niego te buty,
które są już przetarty na tym,
gdzie się Oli robi. Oni były

totalnie zniszczone te buty.
A celebrował ja jakby.
My gadaliśmy o tym, mam nadzieję, że
to nie dotknie, skizo trochę,
inna perspektywa, inne czasy.
Ale nie masz takie wrażenia, że ja mam podobne
i czynią dzisiaj nasze życie
pełniejszym, bo pamiętamy
marginesy. Na pewno chłopaki,
tylko pamiętacie o jednym.
Tak jest dla nas, ale dla tych dzieciaków,
które żyją teraz w tej rzeczywistości,
o której mówimy, że o, jest spotify
i tak dalej, wiesz, tablet, wszystko.
Oni będą mówili to, co my
za 20 lat. I wobec
tylko odnośnie wirtualnej rzeczywistości
i słusznie czego oni to będą mówić.
Ale to też trzeba uzmysłwić Państwo,
że Bogda Świątkowska, która jakby
prowadzała, i tutaj trzeba się znać, że
prowadzała hip-hop, prowadziła hip-hop
do mediów
ogólnodostępnych, co jest w ogóle niewiarygodne
w tamtych czasach, kiedy demono
rządziło listą przebojów.
I Bogda potrafiła powiedzieć
w audycji, że Ty będziesz stał tam
i tam, będziesz miał tyle i tyle kaset
i ludzie jechali sobie w Warszawie kupić
od Ciebie te kaset. To jest w ogóle niesamowite,
bo nie ma Facebooka, nie ma telefonów
komórkowych i to się dzieje
i to się wydarzyło i to się... Tak powstawał
na to, że to się dzieje.
Dobrze, ale padło hasło
o przeszłości
i odnośnie przeszłości.
Jacek, ja i Piotrek możemy to powiedzieć
i otwarciej prostowo, czy jesteśmy
mamisynkami.
Potrafiłbyś powiedzieć tak o sobie, że
jesteś albo byłeś mamisynkiem? Nie, nie.
No, jakby

świadcstwem tego, że nie jestem mamisynkiem
jest to, że tu jestem, bo
nawet dzisiaj byłem urodzicował,
rzadko, rzadko.
To znaczy, że tygodnie, żeby nie było
uśredniając, odwiedzam,
nie jestem jakoś specjalnie rodzinny i
nigdy nie byłem. I pamiętasz tam,
że tu mówiłeś, że mama mi nie pozwala
do ciepry. Czyli to jest prawda. I mama
mówi, i co, idziesz do jego wojewódzkiego?
A ja mówię, wiesz, a to jest wojewódzkie
kędzierskie. A nie idę
o TVE, no tego programu, a ojciec
no i bardzo dobrze.
Ale mama nie pochwała
twojej dzisiejszej wizyty. Nie, nie.
Myślę, że jakby generalnie
nie do końca, nie do końca,
nie do końca rozumiem,
że to jest to innego niż
opinia na ten temat 20 lat temu.
Ale jakby chciałem pokazać
przez to, że no,
był mamim synkiem, to na pewno bym się trzymał.
Ale, bo ty też wyznałeś, że twoja mama
bardzo intensywnie skanuje
twój Instagram, dzieli się opiniami,
to jakby zaprzecza, czy tej waszej
relacji.
Znaczy, po prostu chodzi o to,
że ja nie jestem
jakiś wylewny, rodzinny i
na przykład zdarza mi się
nie odebrać telefonu
i nie odzwoń przez dwa dni do rodziców.
A moja mama, zacznę na dzień od
Instagrama, ponieważ mojego,
ponieważ ona w ten sposób weryfikuje, co ja robię.
I wiek, gdzie jesteś?
Tak, dokładnie. Czy ty oglądasz TVP Info
na twojego Instagramu? I wiek, wiesz, ale
jak ja wiem taki okres, że przestałem tych postów
dodawać tyle, bo też uznałem, bo byłem

pierwszy i mi się już nudziło.
Nie wiem, czy wiesz, tutaj moment, jak
weszłem Instagrama w 2013 roku,
ja byłem pierwszy wśród polskich muzyków
na Instagramy. Teraz jest gdzieś tam
w ogóle, nie ma w tej, wiesz,
ale byłem pierwszy. Ja sam to
wszystko rozkminiłem, jakby
jak to trzeba robić, co trzeba robić,
ile postów dzień nie dodawać i kiedy
dodawałem tych postów dużo i w pewnym momencie
uznałem, że po prostu
nie jest do tego, żeby to ktoś się pożył
obrażony, ale uraża tą moją inteligencję
funkcjonowania w tym świecie i według tych
reguł i przez algorytmów.
Ja nie będę tego robić, tak, i jakby
uznałem, że pierdolę to, no nie będę tego
robił, nie? Ja bym wyszedł z
mojej mam, a poczekaj, i moja mama
zaczęła wtedy coraz bardziej
sprawdzać, czy u mnie wszystko jest
dobrze, nie? Bo nie ma tych postów.
Dobrze, że ci nie powiedziała Jacku załóż
TikToka. Dobra, poczekajcie, ja wam
powiem, kurde, no tej filmik, bo Facebook
ma to fajną funkcję, że on
przypomina coś po jakimś czasie.
Skupajcie to, że ja mam filmik, w którym
nagrywam gatkę taką. Jeżeli to
jest film, ja stary
rozkminiłem przez jakiś tam fora
jak dodać film na Instagram,
bo to nie można było tego zrobić, albo
jakby w graczach o zdjęcie wyłączyć zasięg,
coś nie pamiętam. To tego ja nawet nie pamiętam.
Stary, jeszcze nie było tam filmów dodawanych, rozumiesz?
Te wszystkie blogerki nie mogłyby
funkcjonować. Dobrze, to ja mam takie
pytanie. A kiedy twoje rodzice,
jeżeli cię ten temat oczywiście nie
draży i nie peszy, poczuli, że mają w domu
artystę sukcesami i spełnionego
syna? Ja ci już

wytłumaczę dokładny ten moment. Był taki
wywiad ze mną w kazecie
wyborczej, w dodatku tym duży format.
Gdzie jestem na okładce w bandanie
Ghibgim o składu, to zdjęcie wyszło
tam przy sporcie było publicowane.

I
proszę Cię, bym mieszkałem wtedy na
SND, i był mój ziomek Kielbasa.
A jak umaczyć ludziom? Na SND, służę
nad Dolinką. Nie wszyscy rozumieją.
Osiedle moje. I tam mieszkałem
po prostu tam się wychowywałem, a i potem
tam mieszkałem już jako kawaler, nie?

I wyszedł
ten wywiad ze mną
w tej gazecie i
tego dnia dzwonek do drzwi
matka wpada, mówi coś
co narobił ojcu, nie?

I z tą gazetą.
Bo znajomi, bo ja tam przeklinam,
a Cezary Ciszewski dodał mi jeszcze
przekleństwa, żeby
podkreścić, nie? Po zarego.
Stary. Ale że rodzice
wiesz, że rodzice się, znaczy
znajomi się odzywają, że wywiad ze mną.
To była pierwsza reakcja. Mamo
to miało być Wajda na okładce
i jestem ja.

Jest trza.
Pojechała do domu.
Porozmawiali. I to był ten
dzieńki, no i skumali, że to co ja robiłem
za ścianę w pokoju. To jest ważne.
To jest ważne i że ja rzuciłem
studia, ponieważ w jeden weekend
studiów zaocznych,
magisterskich zarabiam
więcej niż semest na tych studiach, by kosztował.
Bo tak uznałem, to jakby
to była moja decyzja i ja zrobiłem coś, co jest
ważne. A ty się zaapaleś jeszcze na

taki etap, na który ja się zaapalem,
że miałeś notkę w encyklopedii PWN?
No. I co?
Dziadek. Dziadek.
Dziadek to zobaczył.
Dziadek to zobaczył, a dziadek
nie żyjący. Śpiewa koperowy?
Śpiewa koperowy. Jakby najbardziej,
najbardziej medialna postać w rodzinie,
wiesz co chodzi? Czadek śpiewa
wokoperowy. W czwartym rzędzie
wiesz, teraz tym tworzę w czwartym
rzędzie, ale w rodzinie
ważne, żebyś
powarodni. No i jakby
przesunęłam, byłam drugi.
Więc zaapalem. Dobrze.
To dajmy PWN, to jest taka wikipedia,
kiedy. Tak, dużo bardziej
prestżowa. To było
redagowane przez fachowców.
Wikipedie, niestety
to było wtedy wyróżnienie.
Bo też się zaapalem. A
powiedziała ci, kiedyś mama, Jacku
ładnie śpiewasz?
Kurczę, nie.
Jeszcze nie. A ładnie rapujesz?
No przecież wyścigrzórów
uwielbia mama. Słuchajcie,
wyścigrzórów uwielbia, ale
dzisiaj byłem u rodziców i tata mówił, że
moja piosenka was de facto mu się podobał.
No i tutaj też. Ale mówił, że moja płyta
jest smutna. Tata wywołał, bo
trochę jest smutna, ale o tym pogadamy, bo ja uważam, że
najbardziej szczęśliwy jacek, jakiego ja znam
moim zdaniem, to jest ten
czas właśnie powrotu
sportu. Że wtedy rozkwitałeś
to można powiedzieć. Powrotu sportu?
No jakby odbyliśmy kilka
wsparcia. No tak,
ale w sumie to

chwilę potem właśnie płakałem.
No właśnie. I dlaczego tak było?
Powiedz mi. No to zapomnę
dlatego, że wiele rzeczy się nakładam
naraz. Jakby wiele rzeczy się
inaczej. Jedno
wydarzenie mnie nie rusza. Drugie mnie nie
rusza, ale jak ile rzeczy dzieje się
naraz, no to już jesteś rozbity.
Tu jeden kolega mówi z dnia na dzień,
więc to nie będę już z tobą grał na razie.
Ale poczekaj, bo to też jest tak, że
może obalmy te historie, które właśnie
krążą, tak jak z waszym beefem
nazwijmy to, że widzieliście
się, pierwszy raz chyba nawet nie zasłużył
na hasło beef.
Jakieś tam przepychancji,
ktoś wam coś wsadził w usta
i tak dalej. Chodzi o to,
że
różne historie i teorie
snują ludzie w internecie. A propos tego,
że jesteś
osobą postacią wielkiego ja i wokół
ciebie zawsze było dużo różnych
chłopaków, którzy tak naprawdę
w przedziale tych
kilku lat zniknęli
i ich nie ma. Tak, ale zwróć
uwagę, tak
jest. Niektórymi też, obchodzić się
dość, takie jest moje
zdanie, dość
hardkorowo.
Nie mają jak się trochę
bronić, a dostali solidne
teczne. Możesz krótki zapłon?
Czy ty masz taką obcię, że
najpierw wiesz, uderzysz
a potem myślę? Tak. Nie, nie.
Jakby
gdyby tak było, to na pewno bym się wiele
razy odpalił i wiele raz tym nie zrobiłem.

Natomiast też mam
wiadomo, że zawsze będzie tak, że to ja będę
tym winnym. Nikt nie dojdzie, jaka
ma prawda i
zajęło mi dużo do tej
refleksji, że w sumie nie będę już wyjaśniał.
Ludzie i tak wiedzą swoje
i to, czy ja wyjaśnię
to i oni to zaakceptują, że jest zupełnie
inaczej niż oni myślą, to nie ma znaczenia.
Jak się sami o tym przekonają w jakiś sposób
i do tego dojdą, to ok, ale
ten. Koz wróć uwagę, że zawsze
wokół mnie było dużo osób, ale to nie
było osoby, które na przykład rapowały ze mną.
Znaczący w sensie raperzy. Byli
many, którzy odeszli
produkty tam wiesz. Ludzie, którzy
pracowali w twojej firmie. Tak, pracowali
w mojej firmie, wiesz.
No to możesz to dopowiedzieć, czy jeszcze dlaczego
tak się mogło wydarzyć, a nie inaczej.
I dlatego pytam, wiesz i myślę, że
wiele osób jest ciekawi. I na pewno byłoby fajnie,
gdybym ja w sposób pikantny zaczął
mówić o tym i o niepewnym jej
by szansę Cię wypowiedzieć też,
no ale zawsze finalnie będziesz, że to ja jestem
ten zły. Ale może ten cytat
jestem daleki od bycia Bogiem, ale ciężko nad tym
pracuje, nad tym jacek.
Trochę wisi, bo oba jesteśmy
egocentrykami. Nie tak, ale
wiesz, ja tego nie ukrywałem.
Ja nigdy nie ukrywałem, że wiesz, wielki oto
jestem ja, tylko to jakby, wtedy to ja
wielki oto jest to wszystko dookoła mnie.
I jakby, ja nigdy nie miałem
ambicji, że ja będę
prowadził wytwórnię i wydawał innych artystów.
Czy coś, namaszczał ich.
Nie! Ja od razu mówiłem,
że to wszystko się dzieje wokół mnie,
żeby wydawać to, co ja robię. No i siłą rzeczy

wiadomo, jakie sukces to
każdy jest jego ojcem, a jak jest
porażka. No to...
No to wtedy zrobił ch***ą płytę
i zrobił coś kiepskiego.
A jak ten, to zrobiliśmy my
przelečno.
Dobrze, a propos
czasów młodzieżowych
pół swojej młodości
spędziłem na klatce schodowej, ci pałem,
piłem rowary i rozrabiałem.
Ale dzisiaj staram się nie krować na kogoś
takiego... To nie ja mówiłem.
Tak, jest fajna z tego wywiadu.
Ja to nie, bo to tylko jest dygresja. To jest jakby
rozpęd do tego, co cię chce zapytać.
Miałeś taki moment, że straciłeś kontrolę
nad swoim życiem? Tak totalnie?
Nie, nie. Nie miałem, że
straciłem kontrolę i
wynika to z tego, że
ja lubim zawsze
nie dopuszczałem do momentu
tracenia kontroli takim
już wiesz, totalnie, że tracę orientację
to się dzieje i jakiś taki instynkt
samozachowawczy
wiele razy w życiu sprawił,
że ja sam się ogarnąłem,
bez niczyjej pomocy zupełnie
i bez konsultacji żadnych
że własność, jakby
sam w sobie mam
dziękuję, że tak jest to rodzicom
w tym przypadku, jakby
tak mam... Bezpiecznik. Mam taki
bezpiecznik, że już ja sam wiedziałem, że
jest źle. A kiedy byłeś źle?
Ale wiesz, no kurde, byłeś źle wtedy, kiedy
nikt z kolegów mi nie powiedział, że jest źle.
Czyli? Ale kiedy to...
Który był wtedy? Wczesny? 90 lat?
Nie, no wiesz co, nie.

To takie, wiesz, to miałem pewnie parę takich momentów,
kiedy
wiesz, poczułem sukces
i na fali tego sukcesu
myślałem, że wszystko mi wolno
i w sumie
i na niczym mi nie zależało, o tak to powiedzmy.
Nie chcę wchodzić... A to nie jest odsuwanie
trochę odpowiedzialności od siebie? Na pewno, na pewno, że
tak jest. Ale poczekaj, czyli...
Ale sukces działa na ciebie destrukcyjnie,
a nie to, że
jest źle, to działa na ciebie
mocująco? Nie, nie, nie.
Bardziej działał na mnie destrukcyjnie to, że jakby
ja naprawdę
podchodzę do życia tak, że
nie planuję
zbytwno wprzód. I takie
połączenie tego nieplanowania
wprzód i takiej bezkarności
i takiego generalnie,
wiesz, zamykałem się
drzwi i jesteś sam
i masz świadomość, że
tak naprawdę w finali będziesz sam.
To były takie momenty, kiedy
przesuwałem granice tolerancji swojej już daleko
i było, wiesz,
warszawski styl, I don't care.
Na szczęście nie doprowadziło
takich poważnych konsekwencji życiowych
i tak dalej. Ty powiesz, nie narobiłem dzieci
z nieznanymi partnerkami czy
jakichś takich historii. Chociaż do dzisiaj
tego nie wiesz. Wywołałeś temat,
jakim
wtedy będzie ojcem? No nie wiem, czy kiedykolwiek
będzie, no, ale myślę, że pewnego
bym był to... Zajebistym,
no, byłem dwa razy ojczymem.
No i... No i właśnie
przy rozstaniu żałowałem najbardziej
z relacją dzieckiem.

Ja teŹ to przeŹyłem, ale chciałbyś, Źeby
twój potomek
albo twój synowiec miał
kontakty z takimi ludźmi, z jakimi
ty miałeś z nami, ze sobą,
ze młodych lat?
No właśnie, ja
naprawdę, panowie, powiem wam szczerze,
ja nie wizualizuję sobie tego.
Nie myślę o tym.
Zakładam, patrząc realnie na Źycie, Źe
mam 47 lat, czyli
no, na dobrą sprawę, kiedy
moje dziecko miałoby 18 lat
początek dzisiaj, to jest
duŹa szansa, Źe ja juŹ tego nie doświadczę.
Jacek, uspój na mnie.
No właśnie, jestem w podobnej sytuacji.
Zobaczymy się kiedyś na wywiadówce, wszyscy w trzech.
Nie, no, ale wiesz, no to... Ale to akurat wiesz,
no, ja zakładam, Źebyoby to fajne.
Dobrze, bo ty kiedyś powiedziałaś, Źe jak jeszcze mieszkałem
z rodzicami, nie miałeś kontaktu z nimi. Nie boisz,
Źe to moŹe być dziedziczne? Bo takie
genotypy niestety wędrują.
No, pewno tak, tylko wiesz,
z drugiej strony, no, to moŹe byłoby teŹ tak,
Źe jestem tego kontaktu nieoczekiwą takiego, nie?
W sensie... Naprawdę?
No, nie wiem, no, kurde.
No, trudno mi się postawić, to jest sytuacja, wiesz,
bo co innego jest, jak mówisz
dziecko, to ja
widzę dziecko.
O, malutki dziecko. Tutaj Tede pokazuje, Źe
przewija dziecko. Tede pokazuje, Źe
przewija. Ale dziecko.
Ale tam zaraz to dziecko
przestaje być dzieckiem i staje się
być młodym człowiekiem, jakby...
I przychodzi do domu... Tej widz
no, poczekaj, ty, poczekaj.
A propos tego...
Ustalmy, let's face facts.

Nie wiem, jak sytuacja się ma, ale
do tamtego
momentu i
patrzć po medialnych potem do niesienia,
jak to ja do dzisiaj byłem najmłodszy.
Koniec, kropka.
Zaraz wracamy o to, bo czekaj, bo ja
chcę cię zapytać, myślisz, że dzisiaj,
bo ty pochodzisz z inteligenckiego
domu? Głupia ta brzmienie,
ale tak. Czy myślisz, że dzisiaj
gandruje podobnym szlakiem do ciebie i jest mu
łatwiej? Czy ma dokładnie te same
problemy ze swoim środowiskiem, które
od niego oczekuje tego, co Kazik kiedyś
z Kazik, że zrobił z tego idiom, tylko
artysta głodny jest wiarygodny?
No właśnie, to się teraz nie zmieniło
jakby, dlatego na początku mówiłem, że
wiesz, to jakby... To, co jest
teraz, wersus to, co było 20 lat temu,
to jest totalnie inne postrzeganie tej całej
kultury, tego świata i tak dalej.
Kiedy ja zaczynałem, no to pewnie też
przyznacie, że hip-hop był postrzegany
z muzyka, ulicy,
taka proletariacka, wiesz co chodzi.
Czekaj, ty byłeś pierwszy, który
rapował o tym, że pieniądze są cool.
No tak, no. A fajnie zarabia się.
No i właśnie, no i to było, wiesz, to...
A to było wielu zbudzała agresję.
Wiesz, i jakby
wtedy, wtedy moje
to, co, to na podstawie czego
to rapowałem, czyli
mój pierwszy samochód, to Jata Foraner
który był w rozliczeniu z Kozakiem,
to wtedy dla mnie to było...
Wydawca. To wiesz, a jakby
kwoty i kwoty i jakby te
materialne rzeczy
z tym związane wtedy,
a dzisiaj to jest w ogóle inna

gatka, nie. I dzisiaj
ci ludzie nie patrzą też na tych
na tych młodych wykonawców,
skąd on jest, jak i on jest.
To w ogóle nie jest ważne.
Ważne jest co on ma, jaki jest. Ostatnio
nawet widziałem taki, wiesz, internetową
rozkminę, bo dużo ogląda ich
internetowo o polskim rapie
i ten prowadzący to mówi, że
no, ktoś tam chce zrobić tatuaż,
w sumie dzisiaj chcę nie zrobić tatuażu
widocznego na twarzy, że coś to
trudno sobie wypowiedzieć, że można zaistnieć
w rapie, nie. Ja sobie myślę,
jak to, nie. To brzmi
bo ma resko dopiero. To znaczy, no
dlatego nie wybrałem sobie, że
tylko o zrobienie sobie wydzielalnej
nie, do nią mezo-liber nie mają
tatuażu. Ale oni
zafunkcjonowali kiedyś.
Ale naprawdę, ale pomóż. A werba?
Ale zobaczcie, przecież
dzisiaj faktycznie, żeby się przebić
na dowolą sprawę, no to musi zrobić
sam rap, nie wystarczy.
To, że ładnie śpiewasz, czy nie ładnie śpiewasz,
nie wystarczy. Każdy może śpiewać
masz autytuna, każdy może grać.
Wiesz, to, no dobra. To jest zupełnie inna historia.
To jak mówisz, że nie wystarczy, to kto
twoim zdaniem jest dzisiaj najbardziej wymyślonym
artystą hip-hopowym?
Dziś.
Jakim blefującym po prostu, takim wizerunkiem.
No z polskich artystów.
Tak, z polskich. Totalnie nie ogarniam
polskich artystów, no ale z amerykańskich
ostatnio zacząłem się interesować.
Island Boys tacy byli, oni na chwilę
wypłynęli, no tak ich dwóch debili
z takimi włosami, jak Kaktus, nie?
A im jej piosenkę, dwóch przygłupów

takich paralityków w basenie
śpiewał piosenkę I'm Island Boy
i oni przez
chwilę, tych, kto wszystko
wysztukiło ich, że oni, wiesz, brali
w kredyty, w samochody, tak dalej.
Żyli w wynajętym domu
i oni byli na tyle
głupi, że oni nie skumali, że to jest na
One Hit Wonder.
No tak, sezonowa gwiazda. Wiesz, i on teraz robi
zdjęcie przy jakiejś tam, wiesz, Kis,
Sorento, czy coś i...
Wyjeździł. Ale dla ciebie...
A dla ciebie... A dla ciebie...
Jacek, ale ciebie na przykład Japson, czy Smolasy,
to jest hip-hop, czy to jest muzyka rozrywkowa
w odpowiednim przebraniu?
Nie, no to wiesz, nie kwestionuje ich umiejętności
rap, natomiast na pewno
musimy rozgraniczyć
hip-hop od...
No nie wiem jak to nazwać.
Są to wykonawcy, którzy
wychodzą poza kultury hip-hop.
O, kultury hip-hop. Bo wiesz, to chodzi.
Ja nie mówię, że oni są
złymi
wykonawcami, było Smolasty przecież, nie tylko
śpiewa, ale i rapuje. Tylko jakby
to jest
zupełnie inna już historia
i to ja nie mówię, że to jest gorsze, czy lepsze,
żeby nie było w odpości. To jest...
Inna waga, innego tunera. W sam fakt
człowieku tego, że
ja zagrałem koncert w remoncie, zagrałem
całą płytę, na żywo. W sensie
ja nie używam playbacku.
Natomiast dla
odbiorców, na przykład tych chłopaków,
to, że on gra koncert, jakby
podbijając siebie lecącego
z płyty,

to jest zupełnie normalna rzecz. Wiesz, to chodzi.
To chodzi o postrzeganie tego, więc
dalej idąc, to czy ktoś napisał
sobie tekst, czy ty napisałeś sobie
tekst, to też nie ma znaczenia, a w przypadku
tych dwóch wiem, że oni sobie sami piszą, więc
szanuję ich i doceniam to, więc...
Ale powiedz mi, czy...
Ale piszą też dla innych, nie? Mówiliśmy o tym, że
dzielą lata świetlne
od twojego początku
i naszego w mediach
do teraz.
I ta też granica obciachu
wydaje mi się bardzo poszła
w dziwnym kierunku.
Bo 20 lat temu, gdyby ktoś
wyszedł, pójść z minidyska
i cały kawałek do tego dośpiewał, to by
został wygwizdany, a teraz jest to
absolutna norma, więc ja przychodzę...
Ja znam historię
powtarzane wielokrotnie przez
różne osoby wykonawców, którzy
przyjeżdżali na koncert, oni nie mieli nic.
Oni nie mieli nic
i szabło kabel podpiąć do telefonu, i on z
YouTube opuszczał swojej kawałki i je
podbijał. I normalne,
wszystko jest legitnie, to jest zajebisty koncert.
To teraz pytanie
zupełnie innej beczki
płytnujące to wejście.
Ja słuchałem
ze Zespołu Róże Europy,
Kuba robił im te ledyski, a Ciebie... A Ciebie
klat zwolnił, tak?
Tak, tak. A ja ostatnio przysukałem
całą ledyskografię, szukając sam.
Szczерze mówiąc, jeżeli mam coś mówić
o moich wspomnieniach, to
zapewniłem im przyjaźń,
lojalność, uczciwość i oddanie,
a zostałem kopnięty w dupę

przez lidera Piotra Klata, więc
nie mam dobrych wspomnień. A Ty, Jacku?
Ja mam takie, bo ja byłem na studiach dziennikarskich
i Tata mi załatwił
przez jakieś tam koneksje praktyki w trójce.
Poszedłem na myśli wiecką
no i on wiesz...
Pamiętam jak dziś tym chlebakiem
muszę bym o tym poszedł.
Była okupacja. No i tutaj do redakcji młodzieżowej
tam jakieś tam...
Taka dziewczyna, taka dziewczyna tam była,
zaprowadzimy tam, ona mówi, no tutaj
kawalek, herbatę się robiła, tu masz, o
wiem co zrobić, odpakuj te płyty, nie?
Jakieś tam były takie, wiesz, kompakty
jamie mnie odfoliowałaś i odfoliowałaś
i wszedł ten klat i zmordował
do mnie, że folię pułóżę.
O, żeż Ty, morda i wyszedłem z tamtą.
I tak wyglądał twój kontekst
dobra. Proszę Państwa, zaraz wracamy.
Tedy naszym gościem jesteśmy w onecie...
A co on teraz robi? Mam nadzieję, że nic.
O, liczę, że nie śpiewa.
Zaraz wracamy.
Jesteśmy na łączach Dzięki Play
partnerowi podcastu
zapewniającemu Internet Świat Powodowy.
Jacek Granieckich
i naszym gościem Pan Tede
dzisiaj w wojewódzki kędzierskie.
Dzisiaj jesteśmy na żywo Dzięki Play
i słyszymy się dzięki Internetowi
Świat Powodowemów.
Pamiętasz tę piosenkę? Płuchalo, to ja pędzę.
Seks mu seks bomba.
To niech nie pamiętam.
Dobrze. Jacek, tak
krótkie pytanie. Jesteś
ambitnym facetem?
Trudno mi to sobie powiedzieć, że jestem
ambitnym facetem.
Natomiast

to całe życie
po prostu udowadniam coś sobie przede wszystkim,
więc myślę, że
trzeba być ambitnym, skoro
sobie muszę coś udowadniać, a nie innym.
A udowadniesz sobie?
Nie, no różne sobie rzeczy się udowadniałem
w życiu nowym. Ja na przykład jestem konfliktowy,
zapalczywy, mam krótki łód, jestem niecierpliwa.
Ty?
To ja bardziej wyspiarski chyba z tym mam,
choć zauważyłem, że
ludzie się boją konfrontacji ze mną, w sensie
rozmowy.
I nie wiem, czy to wynika,
ale często
się łapie na tym,
że może warto tego nie zmieniać,
bo co to jednak wiesz.
Nie, bo powiedziałaś, kiedyś o sobie
nie miałem żadnych ambicji, po prostu
urodziłem się w czepku, zremowałem dwa słowa
i powiedzieli, zajebiście. No taka jest
prawda, tak jest prawda.
Taka jest genetazja. Tak jest genetazja.
Ale to też jest tak, że przecież to się wydarzyło
w ciągu jednej nocy. Dostałeś podkłady
na dyktafonie, rapowałeś, posłuchałeś.
On posłuchał i następny... Nie, nie,
poczekajcie, poczekajcie, ja mam
wytlumaczyć, ja miałem podkłady WOLTA
i co jest najlepsze w ogóle, to
to jest Mindfuck Łopie.
Ja wiesz, gdzie nagrałem mój pierwszy kawałek
w życiu, nagrany metodą
puszczone z magietofonu
nagrywane na dyktafonie, wiesz,
że bit WOLTA leci, się nagrywa.
Mój pierwszy kawałek,
jak im nazywał się polski rok to dno.
Nie pamiętam całego.
Rapowałem w nim, że to już
koniec nosowskiej, mójka
i tak dalej i teraz czas na hip-hop, nie?

A teraz uważaj, gdzie ja to nagrałem.
Willa prezydencka
w Juracie.
Jak miałeś tam?
Bę, no to trzeba być bananowcem.
Wili tej co
nasz prezydent sobie tam siedzi.
On tam nagrał ten ciemkuły.
Bardzo możliwe.
I to jest wiacek
T.D. live, on Wila Prezydencka.
Wila prezydencka, tak?
Ok, a powiedzmy.
Nie, chodzi o to, że ta bużynnika
była możliwość jechania na wakacje tam.
Tam jest parę tych willi w tym środku.
To jest banan.
Resortowe dziecko.
Ja nie miałem komputera.
Nie miałem PlayStation, słyszałem.
PlayStation i komputerem.
Dobra, ale to uporządkujmy to.
Plan B.
Tego dnia słabo ci idzie w tej willi.
DJ 600 volt nie dojeżdża.
Bo to wiem, że kiedyś miałeś aspiracje
dziennikarskie, chyba że to była taka
zasłona.
Żeby coś robił, bo
najpierw rodzice sugerowali, że
poszedł w kierunku bycia prawnikiem.
Ok.
Jak to rodzice prawnicy.
Więc to było
jakieś trzy, gdzieś tam zlastałem swą
dla tego planu.
Natomiast gdybym wtedy
nie poszedł tą drogą, to pewnie
w jakiejś korpie skończył.
No to by było wyścicurów.
Może nie aż tak, ale wiesz co
naprawdę miałem takie wizje, że będę
wracał z Necessairemo 16.30
z pracy. Jak bym tam, wiesz,

nastolatkiem. No właśnie.
Powiedz mi, bo jest tak.
To by się udało, kilku
innym chłopakom się udało, nie?
Dlaczego mamy takie
spektakularne upadki
raperów z tamtych
czasów? I tutaj nie chcę wymieniać nazwisk,
bo myślę, że... A dlaczego my
wymieniamy nazwisk? Ważne są punkty odniesienia.
No nie wiem, suja.
To jest taki kategoriyczny przykład, nie?
No... Wydaje mi się, że
to są ludzie, którzy są zafiksowani
na tym, co było i jakby
nie skumali, że wszystko poszło do przodu, a on
już zrobił jakąś taką
wizję, którą wtedy
w oku siebie roztaczali i ona już wtedy
była na maksa przesadzona,
nie? Bo jak samo złote,
zaraz się to sam ludzi, bo on się cały czas
stąpi wąpolska, wiesz co to chodzi?
Tak, program, który prowadził tam
i jakby on
myśli, tak mi się wydaje, że
on cały czas to uświatno, że ludzie
cały czas to uświatność pamiętają,
ale to już wiesz, to inni ludzie
są odbiorcami
tego, co robisz,
a ty myślisz cały czas w kategoriach tamtych.
Myślę, że
przekleństwem takich ludzi i takich upadków
jest właśnie to zafiksowanie się
na czymś, że kiedyś było
był na jakimś tam
na jakimś tam poziomie
na tle innych
i on żyje tym, że
inni są już innymi gośćmi.
Że ty kumasz Wojtek, kuma
nie wiem, Stis, Oskar, kumają
tak, bo są

osiemdziesiąte, siedemdziesiąte
lata, a dlaczego
właśnie wy kumacie?
Jaką wy macie cechę wspólną?
Że te dzieciaki chcą was słuchać.
Słuchaj,
trudno mi powiedzieć, jaka jest
cecha wspólna. Ja mówię o sobie,
no,
wiesz co, mi się wydaje, że po prostu
mówiąc
na swoim przykładzie, no to ja po prostu
ja nigdy nie
myślę, że nie sprawiałem wrażenie, że robię
to na siłę, że wiesz, że
że to nie jest coś, co ja musiał robić,
ale robię to, bo tak, bo mi wyszło, to
będę dalej robił. Wiesz co chodzi, było
wielu wykonawców tam w 2000
na początku w 2000
lat, którzy wypłynęli
w mediach, byli, wiesz,
nie mówię, chyba połąłem inne
nurty w rapie, wiesz, i wtedy
funkcjonowali, i potem
miałem wrażenie, że oni robią
trochę na siłę te, jakby funkcjonują
w tym, to słuchać, bo ten rap
taki klepany, wiesz, to, to nic odkrywczego
zafiksowani też na tym, że
a, kiedyś to była, teraz
jest już źle, kiedyś to, jakby, że
cały czas powracali
do tego, jak było kiedyś, i było kiedyś
i byli zamknięcia, to się dzieje do kołana,
ale nie, nie możemy się
oszukiwać, że świat
nigdy nie będzie, wiesz,
nie zatrzyma się, i jeszcze do
przodu, no to tak, jak wiesz, z tym spotifym
i tak dalej, ja go nie używam,
ja, ja nie używam streamingów,
i przez długi czas,
w ogóle mówiłem, no kurde, dajcie spokój.

Czy w domu usłuchasz muzyki z analogów, z CD?

No, słucham z CD, albo słucham
muzyki, które sobie sam wgram.

I nie słuchasz algorytmu, który ci
podpowiada? Tak, algorytmu.

Ale wiesz, ale wiesz, ale
czekaj zmierzam, ale wiesz, już parę lat
temu

młodzi wykonawcy skumali,
że to jest

po eksploatacji, to się monetizuje
i oni teraz mają wielkie

wyświetlenia tam,

ale na przykład, oni

sprzedają płyty fizyczne,

wiesz co chodzi, a ja sprzedają płyty
fizyczne, bo

mój odbiorca w dużej mierze, to jest

ten, który wyrósł

że kiedyś taki był nośnik,

a co więcej,

mówi, słuchaj, kupuję tę płytę,

bo

szanuję to, co robisz i w ten sposób

gratyfikuję

tobie, to, wiesz,

w świadomości takiego, nie wiem, 30-lotka

to nie funkcjonuje tak, że ty z każdego

wyświetlenia, usłuchuj nas, potify

masz konkretny hajs, bo oficjalnie

jest konkretny z jednego wyświetlenia.

On jest konkretny z milionu

wyświetleń, no wiesz, to wiesz,

jak masz więcej wyświetleń 4 razy czegoś

niż jest mieszkańców kraju,

no to możesz żyć w przeświadczeniu,

że cały kraj cię słyszał 4 razy

na przykład, tak?

Ale możesz też dojść do miasta,

że to, wiesz, mała grupa dzieciaków

słuchać je na repicie, bo jakby

sprzedałeś to płyt.

Dobrze, a w przypadku

twojej drogi muzycznej

ważniejszy był talent czy ego,
bo jesteś facetem, który funkcjonuje
jako gość z mocno obsadzonym ego.
Wiesz co? Myślę, że
talent na pierwszym miejscu
ego wynikające
z tego, że jestem jedynakiem
i z tego, że
no wiesz, starzymy i pracę,
a ja włem na
pastwę siebie
i żeby zaistnieć
różne rzeczy robiłem, wiesz, jakbym
młodym chłopakiem jedziemy z korolce
coś tam, coś tam, graffiti.
Różne robiłem rzeczy, ale
dopiero ten rap,
mówiłem to wielokrotnie, dopiero ten rap
był taki moment właśnie pod tymi chyba
widziałem i pościłem i powiedziałam o zajebicie,
kiedy ja poczułem, kurde, ja naprawdę
robię coś, co
ludzie mówią, że robię zajebicie. Ja tego mówię,
że to dzieło w przypadku, bo ja
nie włożyłem żadnego trudu w to
zrymowanie tych słów, rozumiesz? No jak ja mówię,
kurde, to jest coś,
co w ogóle nie sprawia mi żadnego
problemu, żeby to zrobić,
natomiast feedback jest taki, że
ja robię coś zajebicie, on wie, wow,
pierwsza rzecz, to robię zajebicie, na to będę
urobił, jakby, wiesz, rzuciłem wszystko, ja chciałem
to robić. Tak o Hemingway, artysta
wielki swoją wielką nieobecnością,
kumasz ten fenomen? Nie,
nie kumam, ale to jakby
też pamiętajcie, że ważne jest rzecz,
bo kiedyś
takim, miałem wrażenie, że kiedyś
jak powiedziałeś coś, na przykład, nie kumam
tak o Hemingway, to już
w pejoratywnym sposób o tym, ja po prostu
nie kumam, ale ja bardzo szanuję tego

gościa, że on robi i jakby
ja zawsze dążyłem tego, że ten hip-hop był
różnorodny i szedł
wielogatunkowo i to, że ja czegoś
nie rozumiem, to nie znacę, że wiesz, to jest
tak. Nie, że jesteś wrogiem. Nie, nie, nie,
w zupełnie, więc. My na przykład z Wielkim,
jest wiele takich fenomenów, w których nie kumam, no. My
na przykład nie rozumiemy fenomenu zespołu Pektus,
ale pozwalamy. Ja już inny fenomen
rozumiem, dobrze.

Moi drodzy, a ja się tak blaskną,
że Pektus będzie szukał dzisiaj lupów,
będzie szukał Pektus. Ale
powiem dobrze. Ty, ale
poczekaj, bo jak szukałem lupów, to wycieczczę
o dyskografię, przesłuchałem szazy.

I? O chłopie,
to strasznie, strasznie
realizowane były te płyty, ale naprawdę
parę mózg, parę mózg akcentów
był. Ale coś dysamplowałeś coś, tak?
Odłożyłem taki folder, wiesz, do, do, do, do...

A, akta. Umówmy się, że też
jest fanem starego disco polo i jest
zupełnie jedno. Wrogrescywne.
Nie wiem, ale zobacz, z czego problem
czy czerpie inspirację. No trzeba.
Dobra, panowie, jeszcze parę tygodni
wam roz... ale uby, taki gram kawałek.

I zaskoczysz nas.
Obronilem hip-hop, więc mogę go sprzedać.

Jacek na pewno wie
co to jest za teledysk, psotny wiatr
akcentu, bo to jest

klasyk, kamień, miłą. Ja mam
mordowę, ja mam tu kurtkę.

U.S.A. Przewyszałek. Senek Martiniu chodzi
po to, że uspokój trochę emocji.

Pasze pytanie. Ja się podniecam, bo
jestem z którym mogę porozmawiać.

Jacek jest twórcą mojego ulubionego
akurat kawałka hip-hopowego. Mogę ci
powiedzieć po raz piąty. Świat

zwariował 23 roku, ten najlepszy.
Ja osobiście wolę...
Z rasem wolisz.
Szkłany, szklany domy wolę.
Dobrze. Ciekawe dlaczego.
Wpisałem sobie rzeczy,
które teledys zrobił pierwszy.
I w ogóle...
Kurde, to bardzo mi pomożesz, bo
chciałem ten kawałek zrobić o tym, że
to ci podpowiadam teraz.
Dida Skalia z Kuby Wojewódzkiego.
Po pierwsze. Pierwsze o hajsie.
Tak? Po pierwsze
mi się wydaje, że wytwórnice
i pomóż wytwórnianie.
Może być prosto. Tak, ale
bardzo, bardzo pionierska historia.
Autotuned w pewnym momencie wszyscy
zaczęli narzekać.
Nagle okazuje się, że wszyscy kochają ten
autotuned, po tym jak już przez dwa lata
disowali te tego wszyscy.
Duet pierwszy z Kukulską.
Jak ten... Współpracę chyba by...
Współpracę, nie? Z popową artystką.
Potem, kurczę,
wszyscy to robią. To nie jest obciach.
Ale wtedy to było strasznie.
Ja się prawie poryczałem w Warszawie, jak Natalia
wyszła, bo to było, kurczę,
coś spektaklarów. Ale muszę wam powiedzieć, że
grałem na koncercie jej.
Przerwałem. Grałem na jej koncercie
na scenie Relax. To ona mnie zaprosiła
na Swaj Unplugged. I jakby ja
zobaczyłem pierwszy raz
tą publiczność, do której jej.
Wiesz, o co chodzi? No jest inna.
Dora dorosła z nią, ale to były...
A ty nie słuchałeś puszek
o kruszek? Słuchałem!
Ale wczekają sam...
Tak, tam jest bardzo fajnie, wczekają

oku, ale wiesz,
ta Natalia Kukulska
20 lat temu, powiedzmy,
przybliżę jak ten kawałek robiliśmy, to jakby
ja sobie nie obrazowałem jej odbiorcy.
A teraz zobaczyłem
na tym koncercie
jej odbiorcy, który dorósł
ze mną, bo my jesteśmy równoladkami z Natalią, nie?
Nie, no, bardzo
fajni ludzie w ogóle.
Inaczej ubraliś świat.
Tak, wiesz, ale fajny świat.
Tak, tak, tak!
Chociaż 20 lat temu bym mówił, że...
To jeszcze dorzucam od siebie.
TV. Też taki Roman z telewizją.
Wiem, że telewizja cię utrzymywała przez pewien czas,
że to było jedyne źródło dochodu.
Duety.
No i teraz opcja taka...
Ale morda, poczekaj jeszcze.
W stanu świadomości Daily Vlogs z Ameryki.
Tak, tak, to też.
Byłem youtube'erem, zajęli youtube'em.
Sam wspomniałeś o Instagramie.
Więc kurde, ty masz nosa powiedz mi,
tylko za każdym razem, kiedy masz nosa,
dostajesz piek.
No tak, jestem za wcześniej, kiedy się do nim monetyzuję,
a potem mówię, nie, fajnie, to te zrobiłeś,
ale tutaj wiesz, no super.
Ale do czego ma prowadzić ta wasza narcystyczna wymiana?
Nie, to jest narcystyczna wymiana.
To nie ma żadnej wymiany, rozmowa dwóch u kolegów.
Poczekaj, tak ja ci zadam
to jest prawie nowy kolega.
No, ale ja jestem jednym z niej, który nigdy nie był nim w programie.
Bo odmawiałeś, jak cię za dwa razy zaprosił?
A, czyli powiedzia, że mnie zapraszała.
Oczywiście, że tak.
Nie, od paru lat się nie zapraszam,
bo ty częściej mówisz, że ja cię zapraszam,
niż ja przestałem cię zapraszać.

Ale prawda jest taka.
Muszę ci pokazać, o czym mam na ciebie prezent.
Bo wychodząc z domu...
A ty masz prezent dla mnie?
Dawa, jacek.
Plaka czy jazy.
Trwa nasz wyimaginowany
poniekąd konflikt, nie?
No, będzie drugą dekadę.
No, właśnie.
Coś, o czym w ogóle nie wpadziesz?
Atlas Europa 2003.
I teraz patrz.
Ten atlas
z przed 200 lat pokazuje
uszczytnych, uszczytnych gwiazdy.
Co to jest napisane?
Mariusz Pudzianowski
Sławcy to was!
Otóż nie!
A tutaj są moje teksty.
Za to wszystko wystarczył mój autograf 20 lat temu.
Co to znaczy?
To znaczy, że na stacji Będznowia
ci i mniej wiedzieli, że
o, był tu Kuba Wojewódzki, ale to
nieważne, podpisz nam się tutaj.
Ja chcę mieć to.
To jest rękawiczka, która ja tankowałem.
Mam twój ślad biologiczny przed 20 lat na skórek.
Jezus, smart.
Dobrze ci oddać.
Jacek.
To co?
Ale przemyślcie to, że nawigacja
nawi jest ten.
Takie coś, taka atrapa leżała
na stacji Będznowy, żeby żaden
skubańiec nie ugratł atlasu.
To wspaniało.
Ja mam takie wrażenie,
że to pokazuje, że jesteś
sentymentalny.
Ale on jest motoryzacyjnie sentymentalny.

Auta z lat 90.
Zanim do tego przejdziemy.
Jeżeli dobrze liczę, to jest twoja bajka,
to mnie popraw. Doktor Dre, 58 lat
mniej więcej.
Eminem, 51.
Żyjący z LAN DMC, prawie w moim wieku, czyli 59.
Czy wiek w przypadku wykonawcy
hip-hopowego to jest jakiś
istotny kryterium?
Trudny temat.
O tyle, że jakby...
Nie było nikogo wcześniej.
Nie ma takiej zbyt
dużej generacji, która byłeś odeszła
bezpowrotnie.
Więc oni ci żyją.
Ale widać jak wielu
ich rówieśników
tych, co wymieniałeś
z tej generacji
gdzieś po drodze odpadło, a jak
nielicznie dalej są
funkcjonujący.
Ja zawsze mówiłem, że jak bym pytał,
jak ty będziesz to robił, tak dalej, tak dalej.
Gdyby Elvis Presley żył, to na pewno
by się grał Rock'n'Roll'a.
Ja naprawdę nie wyobrażałem sobie,
że miał to
przestać robić. Tak bardzo
moje życie się wokół tego kręci
jest połowę jego trwania, że
trudno sobie wyobrazić. Ale miały się jakieś...
Ja uważam, że kryzys wieku średniego wymyśliły
dziennikarki PiS-m kobiecych, więc to nie wierzę.
Ale o takie pojęcie funkcjonuje.
Mnie na przykład po 40
licznik fajnych
przeżyć i kobiet
przyspieszył. Tak. Co się stało po twojej
40? Ale absolutnie potwierdzam.
To jest stary chłopie. Myślę, że to jest mit w przypadku
u nas trzech.

Po 40 urodzinach
absolutnie moje życie
nabrało jeszcze więcej kolorytu i barw
i stało się bardziej atrakcyjne
względem tego, które było
przed tą mityczną 40-ą.
Jedyny moment,
kiedy poczułem kryzys wieku średniego
to był ten taki moment spowodowany
jakby presją
z zewnątrz. Jak wiesz, pisali
o mnie, zachowuje się jak
40-letni gimp. No tak.
I tak dalej. I sobie myślałem, kurwa,
co ja mam chodzić w Polarzach, twój stary,
i tak dalej.
To było naprawdę, ja nie chcę
za wszelką cenę dotrzeć do dzieciaków,
nie chcę udawać, że jestem jednym w nich,
kurde. Tak jak wyglądam, tak wyglądam
na co dzień. Ale spotkałeś się
z bardzo medialnym... Jedyny, co zrobiłem
sorry, takiego
no wiesz, ikonicznego
to kupiłem kabriolet, no. Po 40.
Tak. I chciałem zrobić w 0.
To już sprzedałeś, czy masz? Sprzedałem go. Teraz
jedzę kupienia w ogóle zadychy więcej niż kupiłem.
Na styku. A jak na przykład, bo ja
przeoglądając różne wpisy
zwyczajnościowych, znalazłem taki wpis.
Na mój temat jest ich dużo, więc pozwalam sobie
liczyć, że nie potraktujesz mnie jak
impertynenta. TD, starzejący się raper
z Warszawy.
Słuchaj, ja mogę być starzejący
się raperem człowieku, tylko ja naprawdę
prześięgam wam panowie i słuchacze z wasza
jaka zdemu, nawet wrogom
życzę, żeby w moim
wieku czuli się tak jak ja się czuję.
To jest naprawdę blessing, nie? A jak
idziesz, ja miałem taki moment po...
Proszę, mam siłą brodę, to wiesz, ale

nie łysieję. Ale poczekaj,
kiedy parę lat temu po długiej
relacji szedłem na pierwszą randkę, miałem
takie poczucie zażynowania samemu
sobą. Miałeś taki moment, że
kurczę, mi się już nie chce.
Wiesz co, nie miałem takiego momentu,
ale zastanawiałem się
kiedyś parę lat temu,
jakbym
zachowała się w sytuacji,
kiedy mam znowu poznać
rodziców hipotetycznej dziewczyny,
a ta dziewczyna jest bardzo młoda i
w moim wieku w umocie.
I to wtedy czuł mi się zdarzanowany, nie?
Ale nie zdarzyła ci się? Taka sytuacja,
żeby byli w moim wieku, nie.
Takie dziewczyny zdarzały się,
a dziewczyny
zdarzały się dziewczyny, ale wychodziliśmy
na momentu poznania rodziców w kuba. No, co ja
ci muszę mówić? A ty jesteś teraz singlem, czy...
Nie, ja mam dziewczyn, no, od 3 lat.
Jest wszystko ok? Bardzo. Jest na drodze też
do ojcostwa?
No tutaj nie chciałbym szarżować, ale
uśmiechno, uśmiechno. Nie chciałbym
wszystko jest pięknie, nie szanujemy się.
I nie mam zamiaru zmieniać tego stanu rzeczy.
Chociaż wien, na przykład
z danych.
To jest w ogóle *** w głowie.
Jak zacząłem
dane, które pokazują,
że od kiedy mam dziewczynę, to
udział damskiej publiczności
w mojej twórczości radykalnie
zmała. No, ale to naturalne. Przestałeś obiektem samym.
No tak, dobra, ty, ale 90%
użytkowników spotyfiają te kobiety.
No, to jak to monetizować teraz. A jak na przykład
ona jest fanką
w twojej twórczości? Nie wiem czy

jest fanką, ale
chyba tak. Ale nie jakby to
z tej relacji nie wyniknę
fanowskiej żadnej. Ok, a jak na przykład ona znajduje
w sieci teledysk albo tekst
o gol, cipkę, philipszawem.
Słuchaj, ona oznaczał płyty jamy zła
na pamięć. Ok. Natomiast
jak słyszy w kawałku na nowej płycie
to jest też klasyk. Jak słyszy na nowej płycie
nie wiem, w kawałku
undergantz tam
jest w drugiej zwrotce, że tam
gratuin, The Club 50, Bangla
rapisał gorące,
podchodzę do jednej część, jestem teledyskłada
gip-gip, to ona już się patrzyła
na mnie, wiesz. A to, o jaką dupę to chodzimy
w Tyny, to 20 lat temu było. I był
legendarny klub. Ja co, a dzisiaj
bo z twojego tonu wynika, że masz
bardzo duży szacunek, jestem do swojej dziewczyny
napisał dzisiaj tekst o
Weronice Rosati? Wiesz co,
na pewno ci mnie napisało, no ale wiesz, to
rap ma
tą piękną magię w sobie,
że dotyczy chwili jakby
w której się odbywa
oczywiście po 20 latach to się
zaktualizuje, ale
wtedy, kiedy pisałem
takie miałem emocje.
Napisałem jeszcze wiele, wiele innych
bardziej pewno brutalnych rzeczy
i ja jakby nic bym
nie zmienił w tym co zrobiłem. To
moja muzyka zawsze opowiadała
o mnie i możesz to lubić, możesz tego nie
lubić, ale to sprawę, że
jestem autentyczny i ja nie mam poczucia
wiesz, że kogoś oszukałem
w którymś momencie. A jak autentyz
wchodzi w ewidentny konflikt

z twoją wewnętrzną potrzebą
bycia jednak facetem
z inteligentnego, kulturalnego domu, to
to wygrywa?
Słuchaj, no wiesz, uwierz mi, że wiele
razy uszczepnałem się i ugryzłem
język, no. W przypadku kobiet? Pisać o kobietach?
Tak, a też w ogóle w pewnym momencie
jakby odszedłem od tej
od tej drogi
jakby nawiązywania swoich
związków, w kawałkach
coś tam, coś tam.
Uznałem, że facet, nie? Dobra,
słuchajcie, to robimy przerwę. Zaraz
to rozmawiamy o kawałku what the fact, bo on
jest bardzo ciekawy, bo to jest taki dyjak
skrzyżowany ze Verlastem
w wykonaniu Jacka i może, być może to
jest to twój pomysł na bycie pierwszym.
I Jacek w ogóle powiedział, że... Ja wiesz, że
dyjak rapował? Gdzie? Na pochrzebie?
Nie! Sprawdź sobie,
jest film na YouTubie o Nikosiu,
który robił
taki dziennikarz z faktu
stary dziad, co jego syn był z Mafia
Próż to rozkład związany. No to autentyczno postaw.
I on na początku tego dokumentu o Nikosiu
rapuje dyjak, ja mówię
karamba, jakiś coś i patrzę
na pisach do dyjaka.
Dobra, to zaraz, zaraz wracamy.
Pogadamy też o
tekstach, bo... Ja na przykład
nie jestem ciekaw, że tekst erotoman
trochę narkoman, nie głupi chłopak, śpina
milionach, Jacku to naprawdę o mnie
to bardzo miłe.
Bardzo miłe.
Ale czy to jest o mnie, czy nie, bo ja się chęł pijem, że to jest o mnie,
ale teraz chciałbym usłyszeć.
Słuchaj, bardzo możliwe, to jest zeszlonych domów.
Nie, wiesz co,

w tym kawałku tak naprawdę były się jednym
z archetypów, ale to jakby to nie jest
konkretna opowieść o tobie.
Czyli wizja. Nie, nie, to znaczy to jest
wizja na temat no pewnego
typu ludzi, których poznałem wielu
no tak podobnych tobie i naprawdę
poznałem wielu wtedy
a to jest kawałek sprzed 2010
lat. No.
13 rok to był. Tak.
Wtedy znałem wielu, no czy może wielu,
no miałem kilku znajomych, którzy byli
naprawdę mega uposażeni
i wydawało mi się, że to jest niemożliwe
w Polsce być tak uposażonym.
Tak uposażonym i wiesz, mieć wianuszek
takich dupo obok siebie i robić takie rzeczy.
Ale wiesz co, bo mnie tylko zastanowiło. I ty wpisywałeś się
w ten obraz i tam. Trochę umownie
tak, bardziej socjalowo, ale
wiesz co, tu chciałem się zapytać o to,
czy masz kontakt i świadomość
o, że istnieją tacy ludzie
co do których wers
i to co kupi ma w swoich ramionach jest
prawdą, bo ewidentnie dajesz
do zrozumienia, że tacy ludzie trochę jak ja.
Ale ja poznałem takich ludzi. Tak.
Czy co kupują sobie miłość. Tak.
Naprawdę. No tak, no poznałem tych ludzi
i wiem, że oni są naprawdę smutni, no.
Naprawdę są smutni. Bo ja się nie rozumiem
akurat, nie identyfikuję.
Ale to dlatego mówię, że to nie było jakby
wiesz, no faktycznie
jakby wpisujesz się w ten wizerunek
ale zna, poznałem takich ludzi
i wiem
i to jest nam najlepszy krew widok, nie?
Jak wiesz, że gościem mówisz, wielkiej plikki
Eurasów jest cały w złocie i ma
bardzo dużo fajnych samochodów
i wokół siebie mnóstwo

duperek, które chcą z nim być
i tak dalej. I widzisz, że on jest smutny
naprawdę w środku. Ok.
I kurde, i tak naprawdę.
I tutaj to zdanie nie jest o mnie.
Tak, akurat nie, ale
wiesz, i widzisz, i
nie rozmawia z gośćmi
i czujesz, że on tak chce
czasami być takim normalnym żalkiem, wiesz, te miliony
naprawdę w jestem w stanie uwierzyć,
że jak już się masz
to możesz powiedzieć, że one nie dają szczęścia
i chciałbyś na kwórty
zamienić na... Dobra, ale kończąc, Pirotek
do ciebie pytanie, patrząc na Jacka
dzisiaj, nie masz pewności,
że pieniądze dają szczęście?
23 minuty
powietrzeniem.
Na najlepsze rozmowy
zapraszam Marka numer jeden
na świecie w produkcji AGD
Hire.
Dobra, wracamy 26 minut
do... Na radość.
Dzisiaj się cieszę.
Ale to jest między wami w ogóle. Nie, no to jest między nami,
że po prostu wiesz, no, jakieś tam nasze drogi
się przecinały. Jacek nawet mnie
w pandemii obrażał na swoim story.
No powiedziałaś, że ja robię
tajne imprezy i Orgie. Tak?
No tak. Jacek miał zazmę, że go nie zapraszasz.
Takie okresy takich napadów
w ogóle i tam leciałeś po wszystkich.
A, no to widzisz, no,
na ludziom tego...
Ale proszę, Jacek.
Dobrze, złapy się z aresztów. Tak, tak.
Proszę!
Czujesz się jak na tej imprezie
Nadia Maria. A ja na takiej imprezie
raczej alkoholowej. Dobrze. Wliński. Słuchajcie,

jest taka sprawa.

Desa miała aukcję w ogóle z precyzjami
muzycznymi i była świetna historia,
bo był tekst Marka Dudkiewicza
podaru mi trochę słońca.

Ewa BM. Tak.

Napisany na serwetce z hotel Orbis
coś tam, nie?

I ty mówiłeś o tej Juracie.

Wiem, że ty nie piszesz na komputerku,
tylko ty jesteś analogowym twórcą.

Gdzie są te teksty?

I czy masz te teksty?

I który za te 25 lat

znajdzie się na jakiejś

aukcji? Słuchaj, nie wiem, który się znajdzie,
ale to żeby to

uświadomić, słuchaczy,

ja pisałem w telefonie przez długi okres czasu,
tylko w pewnym momencie skumahe panowie,

że muszę wrócić do pisania

w zeszycie. Innym aukcie? Nie.

Nie. Człowieku, ja się złapałem, że ja jestem
nie potrawy pisać.

Przez to, że piszesz w telefonie wszystko,

nie wiem, napisać parę zdań na karcy

i ja zresztą się zaczęłem łapać, że ja

mam problem z pisaniem, więc

straszno to jest to skąd? W zeszycie.

Ja będę pisał w zeszycie, tam będzie to

pokieślone coś, ale to jest taka

fizyczny kontakt z papierem

jakby nie zapomnę, jak się pisze

ręcznie, bo

jak zakładam, że bardzo wielu, znaczy

słuchaczy, teraz myślę, e, kiedy

ostatni raz pisałem coś ręcznie, weź napisz

dwie kartki, a cztery ręcznie

i skumasz, o czym mówię człowieku, to co?

Ja jestem analogą, ale to nie jest

taki oczywiste właśnie, wiesz. Dobra.

Teraz chciałem...

No, bo te o tekście to muszę, bo to będzie
jakby adwokcem.

Przeczytałem gdzieś, że twoim wzorem
Onegdaje był Wojciech Młynarski.
I to jest imponujące, bo to jest...
Ale to dla mnie jest naprawdę to
pierwszy raper był.
Masz jakieś ulubione frazy, typu nie ma
jak umamy ciepły pieski.
Nie ma jasności w temacie miłości.
Dlaczego on?
Teraz pucio-pucio na kurde.
Jesteśmy na wczorzech.
Jesteśmy na wczorzech, jest genialny, no to
dzisiaj znam ten kawałek. Dlatego, wiesz to
takie rzeczy wynikają z bardzo prostych
jakichś rzeczy, typu
byłem młodym człowiekiem, miałem
w domu wieżę, rodzice wychali
o pójta winylowa, mieli pięć płyt
jedną z nich był Wojciech Młynarski
i ona sobie leciała
i jakoś to do mnie docierało
i ja sobie potem sam puszczałem.
Jedną z nich były różne Europy
i potem przestałem ich słuchać.
Przepraszamy Polskę za różę Europy.
Ale naprawdę ten Młynarski, wiesz
i widziałem jak się tam jego ryczytali,
i tak dalej, i tak dalej
i nie znam tej twórczości
w całości, ale bardzo wiele
gdzieś tam, wiesz, obilo się uszy
i uważam, że to
można go śmiało jako
pierwał wzór rapera polskiego.
To czy to jest ciekawe, bo jak przeczytałem
kiedyś wywiadź, że paluch inspiruje się
francuską muzyką hip-hopową, to są
nieoczywiste rzeczy, dla mnie przynajmniej.
Dla człowieka z moją metryką.
Wracając do Smoka i Hate Parku
tam zadzwonił koleżka z Holandii
i zwrócił uwagę, że byłeś dla niego inspiracją
a propos metamorfozy
swojej, bo ja już zapomniałem, że

dzisiaj sobie przypomniałem, bo odpaliłem
wideos przed 15 lat
to byłeś dość sporych
rozmiarów chłopcem. W rekordowym mecie
ważniemy w 136 kg. A teraz i to ważne.
To. Czyli to akurat.
Trzymam tak w miemicy cały czas to.
A powiedz mi, czy tym
masz odpowiedzialność, albo
czujesz odpowiedzialność, albo
czujesz się czasami wyznacznikiem.
Ja wiem, że to strasznie boomersko brzmi,
ale dla tych dzieciaków, które
ciebie słuchają. Mam o tu kawałek, że nie chcę
być twoim dzorcem. Tak właśnie nie jest na to.
Ale trochę czasami jesteś. Z wiekiem lat
dotarła do mnie ta odpowiedzialność.
Jakoś zdałem sobie sprawę, że
wiesz, no
że to gdzieś jest
i czasami jest mi głupio. Na przykład
jak ktoś mi mówi, że go zainspirowałem
do czegoś, to jest mi głupio. A jest ci
wstyd? W sensie, jak ci się peszysz po prostu.
Peszę się. Peszę się, że wiesz
teraz właśnie ten
konce w remocie i ja zrobiłem taką akcję, że
no stałem tak, no
w samym wejściu, ale wchodząc na salę musiałeś
mnie minąć. Każdy sezon
robił zdjęcie, zamienił słowo, z każdym
sobie rozmawiałem. Wiesz, jak w piąto
osoba ci mówi, że dziękuję ci, że
zainspirowałeś go do zmienia swojego życia,
a na przykład, no to już się robią.
Ty, Jacek, jest skromny.
No po właśnie, kurde, to powiem ci,
a powiem ci, tak, ale ja naprawdę
jestem i jestem nieśmiały.
Dlatego, czekaj, poczekaj, poczekaj,
ale właśnie, poczekaj, ale ja wszystkie,
ale ja właśnie zawsze miałem tą akcję, że
mówiły, ty, ale czemu jesteś tak nieśmiały, przecież
to kawałkiem, no właśnie, na tym polega cały patent,

że ja tymi kawałkami wypełniam pełną
lukę, wszyscy myślę, że z nogi
do przodu, a potem już mi było łatwiej,
wiesz, z bajką. Jacek, nasze dzisiejsze
spotkanie jest historyczne, bo powiem ci to
i w ogóle nie wiem, czy to nie powiem po raz pierwszy,
powiem ci to prosto w oczy. Ja jestem nieśmiały.
Ja tak samo piątkę, naprawdę.
Nie wiem, jak kędzi, one też mi się
wydaje, że jest nieśmiały.
Ale to właśnie w ten sposób
bardzo fajnie możesz sobie
zakamuflować, tak, jest taki, wiesz,
hop do przodu, w tym wszystkim to nikt nie podejrzewał
ciebie o to, że jesteś nieśmiały. Ale ponieważ
takie sytuacje, że przed
swoją partnerką teraz
przychodziłeś do domu z jakąś dziewczyną i nagle
łapałeś się, że nie jesteś tym facetem
ze swoich piosenek. Nie, no to tak, tak.
I co? Nie, no, kiedy...
Wychodziły szybko? Nie, czy albo po prostu
insugerowałem wyjście, nie.
Dobrze, o czym jeszcze też byli
momenty, kiedy bardzo, bardzo, bardzo
nim byłem nawet bardziej niż ten, ale...
Kiedyś powiedziałeś, że nie znasz nikogo,
kto słuchał albo komu się podobała pierwsza
płyta Liroja. A to by się podobała?
No właśnie, muszę ci powiedzieć... Ale ty nie, ale ja mówię...
Ale ja mówię, ale ja mówię
o jakby, o środisku uczestników, tak.
Bo ja chciałem powiedzieć, że ja mało
tego robiłem... To pewno na koncert tego jedziesz teraz.
Nie, znaczy zaprosił mnie, ale nie mam czasu.
Robiłem mu klipy, byliśmy kumplami,
no później jego flir z polityką, z
konfederacją, z dziwnymi
sytuacjami trochę nas oddalił, ale chcesz, żebyś
wiedział, że ja na przykład byłem fanem Liroja kiedyś.
Zrozumiesz, to zrozumiesz, tylko jakby, wiesz,
chodzi o środowisko
ówczesnych, zwłaszcza jakich kopowców,
no... To było dawno, to było naprawdę

bardzo, bardzo dawno. Który
TD, jeżeli mamy tutaj
cały zbiór twórczości
Jacka, jest dla ciebie
najbardziej
krępujący.
I gdybyś miał
wybrać ten najgorszy okres
ze swojej kariery.
Zarówno artystycznie, jak i może
życiowo.
Kurczę.
A który jest ulubiony, bo
od zapewne powiesz, że ten teraz przejeżdż
oczywiście. Wiesz co, wiesz co, mam
ten blessing, że pewnych etapów
po prostu nie pamiętam. Wyparł
w pierwszym, tak, tak. Na pewno robimy
jakieś wieśniackie akcje,
ale te wieśniackie akcje umówmy się
uczą. Ale naprawdę też z drugiej strony
uważam, że wszystko w moim życiu było po
coś i nawet jeżeli coś takiego
zrobiłem, to nie żałuję tego, bo to doprowadziło
refleksji, która potem doprowadzimy do
zmiany na lepsze.
No, ale wiesz, jak patrzę czasami
na siebie właśnie z perspektywy czasu
i wizualnie
i jakby tej całej aparycji
i tego wszystko jest tam siedziałą wokół,
no to wiesz, no czasami
tak jest, poczucie, że no ale wiocha
to była. Ale potem sobie myślisz
OK, ale jakby
świat wokół mnie wtedy był,
jak ja na jego świecie, na jego tle
byłem fajny.
Jak mamy trochę jak seniorzy i nestorzy, to
strosny. Nie, jesteś nestorem
polskiego hip-hopu. I teraz jest pytanie
czy odczuwasz dumę, że jak się patrzy
na listę Spotify, polską, to
pokazuje, że ty i twoi kumple

Wojtek Sokół i inni molesta stworzyliście
najpopularniejszy gatunek
w Polsce. Czy może uważasz, że ta
estetyka stała się trochę taką muzyczną prostytutką,
którą wykorzystują wszyscy
sprytnicy, fani i wyczuwający koniunkturę.
Słuchaj, na pewno tak jest,
że się tym stała,
ale
ja cały czas w sobie
i cały czas będę to forcował
rozgraniczam trochę to.
Jest hip-hop
taki, który ja mam w sobie,
to jest to, że ja nie zagram z playbacku,
to jest to, że ja zawsze
sobie pisałem
i będę pisał tekst
i nie wyobrażam sobie innej sytuacji.
I jest ta druga strona, która jakby
nie ma z tym w ogóle problemu
i to nie jest tak, że to jest złe, że nie ma problemu,
bo oni po prostu tak do tego
podchodzą, bo nie mają innego
na to spojrzenia.
Myśmy stworzyli coś i teraz kwestia,
czyli jeżeli stworzyliśmy
coś, to możemy
pozwolić, żeby o tego odejść.
W sensie wiesz,
czy ja na przykład
mógłbym teraz zmienić
swój wizerunek
i rapować, czy jest tekst, to ja nie sądzę.
A był ktoś z mainstreamu,
kto do Ciebie zadzwonił, powiedział
i pisz jakiś przebój, tekst, bo
bo mnie nie idzie. No, z mainstreamu
teraz tak. Dziarma.
Dziarma jest. Ja wiedziałem się z dziarną.
Taka młoda, taka dziewczyna.
Ona była dziewczyną kolegich.
I była w studiu i miała być ta sytuacja, że
miała mi pisać tekst.

I ja zapytałem ją o czym? Ona powiedziała,
nie wiem, ale jakieś tam, wiesz...
Tematy przewodniki. Tematy przewodniki.
Ona jest bardzo wrażliwa. Ona mówi, nie wiem.
No ale widzisz, to jest popularną raperką.
No tak. Więc ktoś wiedział,
prince powiedział na pytanie dziennikarza,
którego
który utwór zazdrości komukolwiek.
On powiedział, że jest jeden.
Mission The Rolling Stones, on żał, że tego nie napisał,
nie? Czy ty masz jakiś wers,
który komuś zazdrościś?
Wers? Wers? Może być kawałek
coś takiego, że myślisz sobie, kurde,
to jest pierwiastek geniuszu.
Nie wiem, typu, skubidują,
skubidują.
Tak, i w pewnym punktach musiałam
zastanowić to, bo potrafię docenić takie
rzeczy. Natomiast
jest taki
anegdotyczny moment,
jak Wojtek Sokół mnie kiedyś zaprosił
na swoją płytę,
T-P-W-C, to jest kawałek
wałcie.
Cały background
tej historii jest taki, że my się znamy ponad
25 lat pewną z Wojtkiem
i zanim był hip-hop, myśmy
już poznali gdzieś tam towarzystwo
i różne mieliśmy
relacje przez ten czas
i w odbiorze
ludzi nawet
ekstremalnie niedobre momentami
i on mnie w końcu zaprosił na to i zadzwonił do mnie
i w uspiętym się Sokół, wiesz, pamiętam
i spotkaliśmy się
w tym studiu takim
na
Bernardyńskiej, jest takie studio
na kortach tenisowych dzienny, tak górniak nagrywa, tam

studia ściany się przesuwają
sprzętu za miliony
i on tam, wiesz Wojtek nagrywał płytę
i Wojtek puścił mi całą swoją
kawałek
i ja mogłem sobie wybrać kawałek
i dościmy kawałek kawałkiem, mówię ten
a on mówi, to jeden, którego nie możesz
nie, ale
byś pasował tam
no bardzo, ja usłyszałem
to jest ten kawałek, mówię, no ten nie
jedyny ten ja, wiesz, no
no dobrze, to tego mów, wtedy
nie bierzemy w tej konkurencji pod uwagę Ciebie
żeby nie wprowadzać tutaj
zamętu, najlepszy polski rapper
a przecież, bo to jest ciekawe
kiedyś dzielono ludzi na tych, co słuchają
bitelsów i stąsów, ja byłem za bitelsami
Ty Piotruś? No ja za stącami chyba
a Wojtek? Fajniejsze dziewczyny
starzy słuchali stąsów, ale
starzy słuchali bitelsów, ale wydaje mi się, że
stąsi byli bardziej
tacy buntowniczy, łobuzerscy
no to prawda, no to sorry, ale ja byłem
niestety, można tego mi się liro i podobał
dobrze, wracając
nie bierzemy Ciebie
w tej zawodach, pod uwagę
najlepszy polski rapper
od tego liroja, Ciebie
Woltów, oprócz Młynarskiego
oprócz Młynarskiego
i Kazika Jęgo, nie jestem
w stanie się tego powiedzieć, naprawdę
z prostego przyczyny, ja totalnie
ich nie słuchałem nigdy, ja słucham
rapu dla Beki, znaczy polskie rapu słucham
dla Beki, poważnie
panowie, jak coś jest fajne
ale jak coś jest fajne,
przesadnie, to mówię ok, to jest fajne

szanuję to i nie słucham dalej
bo wiesz, jakby
a który polski rap Ci najbardziej bawi
w takim razie?
Jest dużo takich
jest wielu takich artystów, którzy
mi bawią, myślę, że
kiedyś może się uda, jak będę już prawdziwym
nastorem, że będę mógł prowadzić audycję
i będę puszczał swoje... The Best Of
na przykład, poczekajcie, polecam
Wam nowy kawałek, no Mezo Liber
Aniele, jest remake i tak dalej
pod każdym
postem na
Facebooku, u nich Doniu pisze, że już
zaraz przestrzeń
pozdrawiam Donia i żeby nie było
ale jest kawałek Meza
z Afurą takim raperem
tak, poprzedni wyszedł
a ten Afura, słuchajcie
ja nigdy nie byłem fanu tego Afury, oni
może mówić nie z Polski, mieszka w Czechach
jest native speakerem
jeżeli posłuchasz zwrotki Afury, w tym kawałku
z Mezo, który się nazywa Legacy
w tej zwrotce Afury
ani razu nie pada żadne rym
i to jest dla mnie po prostu już
pewne, że w tej chwili social media
Afury furczą. Nie, nie
no to jak się ma Fedronias zagubione
dobrze, ale kto Afura?
Dajcie spokój, to są nasi sąsiedzi
kiedyś było jacek w 2003
hejz, hejz, hejz
teraz mamy hejz
hejp, hejp, hejp, hejt, hejt
to jest ważne, bo to jest kolejność
hejp, hejz, hejz
czy to jest rodzaj symbolicznej autobiografii?
nie, nie, nie jest to
rodzaj autobiografii, ale

wprowadzenie, wprowadzenie do myśli
że jednak wszystko co się dzieje
dzieje się w sposób
cykliczny, powtarzalny
ponieważ, wiesz, ta
faza, że jest hej na ciepło
z tego jest hejz, ale
finalnie skończy się to hejtem
powtórzyła się w moim życiu już co
najmniej dwa albo trzy razy
i który to jest album twój? Osie Słowy?
Ja tego nie liczę, ale podobno o 20
nie, ale to jest za płodny, tego robisz
ale zeszłego roku nie wydałem
żadnej płyty. A brak producenta
Gubiłem w tym przypadku
a brak producenta to jest dowód na wszechstronność
czy na pychę i arogancję? Nie, nie
to zupełnie star nie tak, bo
mój producent Sermichust ze mną tą płytą
zmiksował i zmasterował
on w tym czasie, on robi swoją płytę
pod tezką. On ma dealera z Warnerem tam
tak, tak, ale wiesz, my robiliśmy
od 2009 roku
cały czas razem
jakby ludzie postrzegali
nas razem, więc często było
a, gdyby nie bity ser Micha to w ogóle by
się nie dało słyskać i tak dalej, i tak dalej
Micha zaczął robić swoją płytę
ja mogłem robić np.
płytę z innymi producentami, miałem takie pomysły
i mam ten pomysł. Mogłem wykorzystać
jakieś, wiesz, Micha, bity
albo nawet zrobić z nim tą płytę
ale pomyślałem, kurde
muszę wprowadzić
jakiś element odświeżający
to i jak zacząłem to robić
i mówię, no te
moje bity są takie rapowalne, nie, rapowalne
zacząłem nagrywać to na hacie
jeden kawałek, drugi

też tak chwęciłem w to
że mówię, kurde, zrobię całą płytę sam
bo jakby
de facto
finalnie ja robię to pod siebie
zobacz, zrobiłem płytę
która robię z kawałki
ja czułem jak będzie na koncercie każdy kawałek
wiesz co to chodzi, Micha
robi zajebiste bity, ale np.
np.
płyty Casablanca, to jest płyta 3 płyty do tyłu
w pandemii już wydana
która jest moim największym
fail'em ever
ale ta płyta, jakby się posłuchał w wersji demo
którą nagrałem w domu, jest zupełnie inną płytą
ale wiele kawałków
robiliśmy razem z Michałem
czyli producent z tym
moment tam nie może mu się nie chciało
albo coś, albo np. mówimy
nie, to ten kawałek zrobmy tak
a w oryginale ten kawałek był
30 bpmów szybszy
np. albo nie był
drillowy, tylko był trapowy
to
nagle miałem kontrolę na wszystkie miała
a czy ten numer
balada gitarowa z tej nowej płyty
czyli to chcerz bycie grała eskam
czy to jest żart
bo to mi się strasznie podoba
125 fluffy
ja wam muszę powiedzieć jakby
gen рублей
jeżeli relating Ember
wersji Deluxe
21 kawałków
wejściek duchodzi z 15 e
od 16 do 21
pierwszego są nagrane bez pisać na tekstu, czyli nagrywałem to sobie, wiesz, nagrywałem,
cofałem kawałek, wycinałem, dogrywałem, jakbym pisał nagrywając.

I ten kawałek, what the fuck, jest też tak zrobiony.
I ja wpuściłem w stół gitarę i stałem na balkonie i zanurczyłem.
Ten kawałek naprawdę nagrałem, no nie, bardzo szybko.
Ale to jest przebrój.
Dopiero po tym go dopracowałem i stary, ja wszedłem do studia i też Michał, bo wtedy, akurat, a Michał jest muzykiem, no, genial, bardzo wszechstronnym.
Wszechstronnym, a ja to robiłem sam, to wiesz, sam fi posłany.
I ja wchodzę do studia i mówię, panowie, albo ja jestem już tak wyszczony w kosmos, albo ja zrobiłem coś naprawdę epickiego, nie, a oni, wiesz, a słuchajcie, ja nagrałem piosenkę, nie. Ja im to puszczylem i tak widzicie.
Kiedys nie wasz jeszcze.
Wiesz, i ja, moi się wydaje, że tajemnicą tego kawałka jest to, że jak go słuchasz na początku, myślisz, to jest żart, jak słuchasz dwie zwrotki, to czujesz, że to jest naprawdę wszystko.
Nie, refrem przez kim tłumaczyć wszystko.
Ale to jest po prostu serca nagrane, przez to, że nie było pisane.
Wiesz, to chodzi, ja go nagrałem bardzo szybko, nie miałem czasu zastanowić się, a tu, tak, po prostu, ja to wyrzuciłem z siebie i tak to się...
Czyli ile minut powstał ten numer?
No nie, będę ci tutaj rzucał, że minut, bo to też jest tak, że wiesz, jak go nagrałem, potem nagrałem go trzy razy jeszcze, jak się nauczyłem na pamięci, wiadomo, coś tam zmienię, ale by ta baza powstała bardzo szybko.
A jak ludzie na koncercie na ten numer?
No wiesz, ja miałem na razie jeden koncert i naprawdę...
Ale z gieńczki byłbym.
Bez, bez, ale był Makowiecki, ja chciałem, żeby Makos zagrał, że Makos zagrał serka wejść Makosem, to tak, żebyśmy w szoku, nie?
On był w szoku tak, nie?
Zagrałem całą płytę i ludzie znali te kawałki na pierwszym koncercie i ten tak samo jeszcze miał premierę klipu i ja chciałem, żeby Makowiecki zagrał na gitarze, ale on był w Warszawie przez tego dnia dopiero, nie chciałem już...
Chorę już mówimy o gościach na tej płycie.
To obecność magika, to pomysł na zmuszenie do refleksji czy na zadymę?
Nie, ten... stare, to jest jakby prosta myśl.
No kurde, nie wiesz tego, co by było, tak?
No nie wiesz.
Idealizowanie magika uważam za przesadę.
No wiesz, ten kult cały, tak?
Kult magika, jakby ja nie kwestionuje jego zasług i tak dalej, natomiast nie jest w stanie powiedzieć, czy on by dzisiaj miał więcej hejtu niż prawszu.
Zresztą podobny tekst miałem o notoriusie kiedyś.
Nie jest w stanie tego powiedzieć.
Ale masz wiadomo, że doskonałość takiego dla wielu ludzi.
Ale mordo, ja w 2013 nagrałem kawałek, lecę jak magik, ty.

Dobra, no i drodzy, teraz zanim...

Ja będę kończył ten...

Tak, ale poczekaj, bo mamy tutaj... dzisiaj patrzę na krótką błędą filmografię Barej, bo ten człowiek pisał w ogóle, to była praca magisterska?

Tak, w misie. Nie ma magisterska, tylko nie.

To jedyna praca na studiach, gdzie zostałem szóstką jedyną w życiu.

No właśnie, no i pisałeś o prawo misia.

Odmisz film, film kultowy.

I popatrzyłem na filmografię Barej

i tak naprawdę te filmy, o których my mówimy,

że są bardzo, bardzo kultowe, to od 1972 roku, nie?

Od poszukiwana, poszukiwana, potem nie ma różbę, i tak dalej, i tak dalej.

Który według ciebie film Barej jest najbardziej niedoceniony?

Bo ja uważam, że wczesny Bareja, mimo może nie takiego przesadnego absurdu, był też zajebisty, jak na przykład żona dla Australijczyka.

Tak.

Albo mąż i żony.

To są takie filmy, które wiedziałem wczesnym Bareja.

Myszę, że nie ma różbę z ognie, a jest nieoceniony.

Myślisz?

Ale wiesz co, wiesz co? Wiesz, pamiętajcie o tym,

i jak w sumie się nie dziwię, że te filmy są totalnie wystrzelone.

A milion za laure to Bareja?

Milion za laure?

Nie widzę tutaj tego.

Jak to się robi to kontratiuk.

Tak, tak, tak.

Ale to były w ogóle dwie szkoły.

Ale powiem wam, że jakby fenomenowi kontratiuka nie do końca rozumiem.

Ale jak to się mu ta cywińska śpiewa na przykład tej hydrozagady.

To jest najlepsza czołówka śpiewa.

Panowie.

Gdziem to ostatnio oglądałem i cały czas nie kocham.

A ja wziąłem dziewczynę na kanapę, włączym, powiem o pokazanie kultowy film.

Ona po czołówce powiedziała, że już nie ma siły tego.

No nie, no tak.

Nie, że ostatnio oglądali was hydrozagadkę z takim ziomkiem, który mówi, to da wyobieży hydrozagadkę i było z nami tam powiedzmy 2-3 moczego pokalenia.

I oni po sobie na tej czołówce, nie?

Ale przecież to dla nas cytaty typu Herman Los.

Będziemy uprawiać małe czołówce.

A my z tym ziomkiem, z pamięcią.

To ja wam szybko powiem, że Herman żyje w płocku.

Cały czas?

Cały czas żyje i nie jest samcem, tylko samicą.

I słuchajcie, to teraz robimy tak.

Przerwę?

Nie, to nie przebamy, kończymy audycję.

A to?

A to jest...

A, więcej.

Teraz więcej za chwilę i teraz tak.

My ci zadajmy pytanie, a ty szybko nam odpowiadasz bardzo.

Ale możesz też rozbudować odpowiedzi.

Na więcej ciekawych pytań w podkaście wojewódzki i kędziarski zaprasza M-Bank z kątem intensji dla tych, którzy chcą więcej z życia.

Pytania z założenia są proste.

Tak jak wspomniałem, jesteś motoryzacyjnie sentymentalny.

Ja też marzę o 129, 500, marzę, bo tak sąsiad właśnie podjeżdżał w latach 90. pod swój dom.

No ja pamiętam, jak kędziar 2002 podjeżdżał pod Forfa.

Gaaaaaaa, Panie.

Dziś więcej myślicz o dobrych samochodach czy dobrym towarzystwie?

Dobrym towarzystwie.

A dlaczego?

Dobra samochody już, wiesz, eksploatowałem ten temat.

A towarzystwo jest...

Ale powiedziałeś gdzieś godzinę temu, że na bardzo dużej ilości osób się zawiodłeś?

Tak, ale to jest to, że się zawiodłem, to sprawia, że ja jakby mam taką barierę wokół siebie.

Jak przed nią przebijesz, to się dowiadujesz, że jestem bardzo spoko, oziakiem jesteśmy kolegami.

Natomiast sprawiam to wrażenie bufona i że nie można się przez to przebić specjalnie,

żeby nie dopuszczać zabisko siebie ludzi, żeby kolejny raz go mu wiesz, na kim się nie przejechać.

Ja bardzo lubię ludzi, ja bardzo lubię rozmawiać z ludźmi, poznawać ludzi.

Ale wiesz, że spaszasz taką barierę, że ludzie boją się.

No wiem, mam taką świadomość i jakby wykorzystuję to.

Mam świadomość, że mam skupiały wyraz twarzy, na przykład jak ja metrem.

Wykorzystuję to, żeby ludzie mi nie podchodzili robić zdjęcie, bo ja jeżdżę metrem regularnie.

Ja nie nienawidzę jeździć taksówką, więc ja że rowerem albo metrem, no wiadomo samochodem.

Otwierdząmy.

Dobra, następne pytanie.

I to jest ciekawe, bo tutaj liczy na twoją bezgraniczną szczerość.

Co najbardziej zaniedbałeś w swoim życiu? Czemu chciałbyś poświęcić więcej czasu, jak byś mógł?

Dobre pytanie.

No wiesz co, myślę, że chciałbym wcześniej złapać dobry kontakt z rodzicami, niż zacząłem go mieć, kiedy się wprowadziłem z domu.

No bo wiesz, jakby do momentu, jak przestałem z nimi mieszkać, to...

Bo co u ciebie? Wszystko w porządku, na razie cześć.

A dopiero potem zacząłem dostrzegać i oni pewnie też we mnie, że jesteśmy jakby...

Podobnie.

Partnerami w pewnych sprawach, że możemy wiesz o czymś porozmawiać i tak dalej.
A masz jakieś takie dominujące cechy rodziców w sobie, które zauważasz ty już po tylu latach?
Ile jest ojca w tobie?
No na pewno wzdycham jak ojciec, jak moja mama coś gada i on się irytuje tam.
To tam mam podobne reakcje w podobnych sytuacjach.
Piotrus?
No dobra, w takim razie...
Trzecie pytanie jeszcze.
Na koniec, trzecie, jaki miałeś plan B, gdyby nie...
Gdybyś nie dodał...
Słuchaj, już w 2011 roku.
Dokładnie, kiedy kapitan Wrona lądował bez podwozia.
Tak, na Baniaka.
Ja byłem w Kadyksie, we W Hiszpanii.
Pojechałem tam, pojechałem tam, spotkać się z dziewczyną, którą poznałem w stary...
Wracając z koncertu pociągiem.
Ta dziewczyna się okazało, że ona pracuje na kruzach na tych statkach.
I ja tam byłem, pojechałem tam sam.
Za ostatnie pieniądze, które miałem, pojechałem tam na tydzień...
Wiesz, sam pierwszy raz na wakacje, na tydzień poza sezonem.
I ona ten kraker tam przepłynął.
I ona mi już zatwiała pracę jako DJ na tym statku.
I byłem w stanie rzucić to, co mam w Polsce i płynąć tym statkiem jako DJ.
No wiesz, Hirek Wrona też jest DJ-em, a nie trzeba umieć grać, żeby...
No ale poczekaj, ale co spowodowało, że miałeś takie myśli, że co, nic nie?
Nie, to był ten moment w 2011 roku, to było dwa lata po bifie z pay-out.
Wiesz, no generalnie jeszcze nie było tego momentu od kucia.
Czułem się, wiesz, że...
Może już straciłem wszystko, co straci... co tu osiągnęłem.
Może już więcej osiągnę.
I co najlepsze, panowie, to w jakimś kawałku to mam.
Ja naprawdę, siedząc w tym pokoju, zrobiłem listę potencjalnych kandydatek na dziewczynę,
że jakby dziewczyny, które mogę teraz być moimi dziewczynami, że mam z nimi kontakt, wiesz, no,
taki...
Długa to była lista?
No tam było chyba ponad 10 pozycji, więc uznałem, że wcale nie jest tak źle i można wracać.
Dobra, kończymy. Wiesz, co tak sobie pomyślałem, że z takim cytatem zakończę, bo go znalazłem,
bo chyba twoje moje życie, może Piotrusia też, bo jest grzeczny,
pokazuje, że jest to możliwe.
Nie lubię czegoś musieć, powiedziałaś wiele lat temu.
Mam wrażenie, że nasza trójka udowadnia, że może o tak żyć.
No tak, tak. To jest prawda.
A prawda nie lubię robić rzeczy, które ktoś mi każe robić.
Jak sam do nich dojdę, to nie ma problemu.

Witamy.

Panie robię rzeczy, które...

Zawsze pierwszy, Jacek Graniecki. Dziękujemy bardzo.

Jak się z nami gadało?

No powiem, że bardzo to było sympatyczne spotkanie.

Dziękujemy.

Dziękuję za atlas.

Dziękujemy bardzo, do zobaczenia.

Dobra rozmowy z wojewódzkim i kędzierskim masz jak w banku.

Na podcast zaprosi M-bank, oferujący M-kon to Intensive.

Dla tych, którzy chcą więcej z życia.